WOJEWÓDZKA MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie

0410

Spotkanie przywódców Polski i ZSRR

MOSKWA PAP. 4 marca na Kremlu odbyło się przyjacielskie spotkanie przywódców Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Związku Radzieckiego.

Polscy przywódcy poinformowali o sytuacji w kraju, o środkach podejmowanych dla przezwyciężenia poważnej groźby, jaka zawisła nad socjalistycznymi zdobyczami narodu polskiego. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i rząd PRL, zgodnie z uchwałami VIII Plenum KC PZPR, opierając się na klasie robotniczej, na masach pracujących, na wszystkich świadomych siłach społeczeństwa, będą nieugięcie dążyć do całkowitego przezwyciężenia anarchii i chaosu, do umocnienia ustroju socjalistycznego.

Uczestnicy spotkania stwierdzili, że imperializm i reakcja wewnętrzna liczą na to, że kryzys gospodarczy i polityczny w Polsce doprowadzi do zmiany układu sił na świecie, do osłabienia wspólnoty socjalistycznej, międzynarodowego ruchu komunistycznego i całego ruchu wyzwoleńczego. Z tego względu szczególnie pilne jest udzielenie stanowczej i zdecydowanej odprawy tego rodzaju niebezpiecznym próbom. Wspólnota socjalistyczna jest nierozerwalna, jej obrona jest sprawą nie tylko każdego państwa, lecz także całej socjalistycznej koalicji.

Przywódcy radzieccy oświadczyli, że ZSRR wraz z innymi bratnimi krajami udzielał i będzie udzielać całego niezbędnego poparcia socjalistycznej Polsce i polskim komunistom w ich wytężonej pracy mającej na celu radykalne uzdrowienie sytuacji w kraju.

Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 5 MARCA 1981 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 44 (11 187) Rok założenia 1945 Nakład: 92 000 egz. Cena 1 zł

Teraz — konsultacja społeczna

Założenia ustawy o związkach zawodowych

Sprawa zrzeszania się rolników przedmiotem odrębnej dyskusji

WARSZAWA PAP. Komisja Prawna Rady Państwa postanowiła poddać pod konsultację społeczną tekst szczegółowych założeń ustawy o związkach zawodowych.

ZAŁOŻENIA te są wynikiem prac zespołu powołanego przez Radę Państwa. Tekst założeń został uzgodniony przez zespół z wyjątkiem tezy 7 dotyczącej zrzeszania się rolników indywidualnych. Ponieważ w tej kwestii wystąpiły w ramach zespołu poważne rozbieżności, Komisja Prawna Rady Państwa postanowiła wyłączyć problematykę zrzeszania się rolników i uczynić ją przedmiotem odrębnej dyskusji. Pozwala to na poddanie założeń ustawy o związkach zawodowych niezwłocznie pod konsultację społeczną załóg oraz zsynchronizowania jej z dyskusją nad tezami projektu ustawy o samorządzie załóg przedsiębiorstw oraz projektem ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, których teksty będą niebawem ogłoszone.

Założenia do ustawy o związkach zawodowych mówią, że powinna ona określić pozycję ustrojową, zadania oraz prawa i obowiązki związków zawodowych w sposób odpowiadający obecnym wymogom i warunkom rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. Stworzyć też powinna ramy do regulacji szczegółowych spraw w statutach związków, zgodnej z Konstytucją PRL i konwencjami międzynarodowymi, w tym z Konwencją nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy oraz z porozumieniami zawartymi w Gdańsku, Szczecinie i Jastrzębiu.

Oto tezy z poszczególnych rozdziałów założeń ustawy:

PODSTAWOWE ZASADY TWORZENIA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

— Utworzenie związku nie wymaga uprzedniej zgody, związki zawodowe nie podlegają nadzorowi lub kontroli ze strony administracji, wszystkie związki mają jednakowe prawa. Są samorządne, a więc same decydują o swojej strukturze, programie działania, o sposobie wyboru władz, same opracowują swój statut i regulaminy. Statut ten powinien być jednak zgodny z zasadami Konstytucji PRL i innymi ustawami. W szczególności zaś związki zawodowe stoją na gruncie zasad społecznej własności środków produkcji oraz roli PZPR jako przewodniej siły politycznej społeczeństwa. Statuty mogą stanowić o rozdzielności funkcji we władzach związkowych od funkcji w organach administracji państwowej i gospodarczej oraz we władzach organizacji politycznych i społecznych poprzez pozostawienie kandydatowi lub członkowi władz związkowych prawa wyboru jednej z tych funkcji.

(Dokończenie na str. 2)

Projekt uchwały w sprawie powołania sejmowej Komisji Nadzwyczajnej

WARSZAWA PAP. Sejmowa Komisja Mandatowo-Regulaminowa przyjęła 4 bm. projekt uchwały Sejmu w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do Kontroli Porozumień z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia. Powołanie takiej komisji będzie wyrazem znaczenia i rangi jaką Sejm przywiązuje do sprawy zawartych porozumień. Projekt uchwały zostanie przedstawiony na najbliższym plenarnym posiedzeniu Sejmu.

Rozpoczęcie budowy „Daru Młodzieży"

GDAŃSK PAP. 4 bm. na wydziale obróbki i prefabrykacji kadłubów K-1 Stoczni Gdańskiej im. Lenina odbyło się pierwsze cięcie blach przeznaczonych na kadłubowe poszycie nowej polskiej fregaty „Dar Młodzieży".

Przy czynnościach związanych z pierwszym cięciem blach a oznaczającym w praktyce rozpoczęcie budowy fregaty obecni byli delegaci młodzieży wszystkich województw jak również członkowie Komitetu Wykonawczego Budowy „Daru Młodzieży" z jego przewodniczącym, zastępcą członka Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Gdańsku Tadeuszem Fiszbachem.

Symbolicznego uruchomienia zdalnie sterowanego palnika, ze strony przyszłego armatora dokonał rektor Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni prof. dr Daniel Duda.

Naukowcy z PAM o zdrowiu załogi „Polic"

DZIŚ w Pomorskiej Akademii Medycznej odbywa się konferencja naukowa poświęcona ochronie zdrowia załogi Zakładów Chemicznych w Policach — jednego z największych polskich kombinatów chemicznych. Przedstawione zostaną wyniki kompleksowych badań prowadzonych w odpowiednich zakładach naukowych Pomorskiej Akademii Medycznej dotyczące m. in. chorób przewodu pokarmowego, ginekologicznych, laryngologicznych, wpływu fluoru na układ kostny.

Posiedzenie Rady Ministrów

Program polityki mieszkaniowej do 1985 roku

WARSZAWA PAP. Jak informuje rzecznik prasowy rządu — odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym omówiony został program polityki mieszkaniowej w latach 1981—1985.

PUNKTEM wyjściowym programu jest ocena dotychczasowych wyników budownictwa mieszkaniowego oraz potrzeb mieszkaniowych ludności i możliwości gospodarki.

W latach 1971—1975 wybudowano 1 137 tys. mieszkań, czyli 57 tys. więcej od planowanej liczby. W latach 1976—1980 na planowaną liczbę 1 575 tys. mieszkań oddano do użytku 1 330 tys. W sumie w okresie dekady wybudowany 2467 tys. mieszkań, czyli o 113 tys. mniej od przewidywanych w planie, przy wzroście średniej powierzchni użytkowej mieszkań z około 42 m kw. do 52 m kw.

Projekt przedłożony Radzie Ministrów podkreśla konieczność zaangażowania całej gospodarki narodowej dla poprawy warunków mieszkaniowych, zmobilizowania wszystkich rezerw, które zapewnią realizację planu ilościowego, zabezpieczą odpowiednią jakość budownictwa i konieczne wyposażenie socjalne osiedli w takim zakresie, aby zaspokoić potrzeby wszystkich oczekujących obecnie na mieszkanie członków spółdzielni i w wypadkach losowych części kandydatów.

Integralną częścią założeń jest program budowy podstawowych obiektów socjalno-usługowych oraz szkół, przedszkoli i żłobków. Szczególnie wiele nakładów pochłonie uzbrojenie terenów w źródłowe i sieciowe urządzenia komunalne.

Ważnym elementem programu są zasady rozdziału mieszkań. Muszą one być zgodne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości społecznej.

Przewiduje się zwiększenie środków na modernizacje i remonty budynków starych oraz szybsze rozwijanie potencjału wykonawczego przystosowanego do tego charakteru robót.

(Dokończenie na str. 3)

ZBLIŻA się wiosna, czas pomyśleć o lżejszym okryciu. Może o kurtce. Prezentowana pochodzi z kolekcji łódzkiej „Telimeny".

(CAF - A. Zbraniecki)

Marszałek Sejmu adresatem listu otwartego

Uchylić dekret o „wstydliwej kieszeni"!

CZŁONKOWIE Klubu Partyjnej Inteligencji Twórczej „Warszawa 80" skierowali do marszałka Sejmu list otwarty, w którym postulują uchylenie dwóch dekretów, uchwalonych przez Radę Państwa w 1972 r. Są to dekrety o uposażeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe, o zaopatrzeniu emerytalnym osób zajmujących stanowiska kierowników pochłonie uzbrojenie

(Dokończenie na str. 3)

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Jest wykonawca płyt parkingowych ◆ Najważniejszy jest mechanizm zarządzania ◆ Traktory i wiosna ◆

Egz. obow. Reg. 47/87

Założenia ustawy o związkach zawodowych

(Dokończenie ze str. 1)

— Członkami związku mogą być osoby świadczące pracę w ramach stosunku pracy, emeryci, renciści, poszukujący nowego zatrudnienia, przebywający na urlopach bezpłatnych.

— Prawo tworzenia i członkostwa w związkach zawodowych mają też chałupnicy, agenci, osoby-usługodawcy gospodarki uspołecznionej oraz członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych, jeśli sami nie zatrudniają pracowników.

— Nie mogą się zrzeszać w związkach zawodowych żołnierze zawodowi i niezawodowi, osoby spełniające zastępczo obowiązek wojskowy, funkcjonariusze MO i służby więziennej.

— Związek nabywa osobowość prawną po rejestracji, której dokonuje Sąd Wojewódzki w Warszawie nie później niż w ciągu miesiąca od złożenia wniosku. Odmowa rejestracji może nastąpić, gdy organizacja nie jest, w rozumieniu ustawy, związkiem zawodowym, albo statut jest niezgodny z ustawą. Odwołania od decyzji Sądu Wojewódzkiego rozpatruje Sąd Najwyższy.

— Organ rejestrujący zatwierdza również ewentualne zmiany w statucie.

— Związki zawodowe mają prawo tworzenia zrzeszeń i organizacji międzyzwiązkowych oraz przystępowania do międzynarodowych organizacji związkowych.

PRAWA I OBOWIĄZKI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

— Związki zawodowe chronią prawa oraz bieżące i długofalowe interesy ludzi pracy w zakresie warunków pracy i płac oraz sprawy bytowych, socjalnych i kulturalnych.

— Mają prawo opiniowania założeń lub projektów aktów prawnych, a w szczególności projektów NPSG, aktów dotyczących praw i obowiązków pracowniczych, wynagrodzenia ubezpieczeń, bhp, ochrony zdrowia i wypoczynku, potrzeb mieszkaniowych, cen, kosztów utrzymania i zaopatrzenia rynku, ochrony środowiska. Mają więc prawo do uczestniczenia w pracach przygotowujących takie akta lub decyzje. Swoją opinię mogą wyrażać w środkach masowego przekazu, a organ występujący z inicjatywą wydania aktu prawnego jest obowiązany ustosunkować się do opinii związków i uzasadnić swe stanowisko. Związkom przysługuje też prawo sygnalizowania potrzeby zmiany obowiązujących aktów prawnych dotyczących praw i interesów ludzi pracy, a adresat takiego wniosku musi nań odpowiedzieć w ciągu jednego miesiąca.

— Związki zawierają układy zbiorowe pracy, które obejmują wszystkich pracowników. Jeśli pracownicy zrzeszeni są w kilku związkach powołuje się komisję porozumiewawczą, a układ może być zawarty, jeśli zgodę wyrazi związek lub związki reprezentujące większość pracowników, których układ dotyczy.

— Związki mogą dokonywać ocen warunków pracy, płac i bytu pracowników. Zapewnia się im więc pełną informację o sytuacji społecznej i gospodarczej kraju czy przedsiębiorstwa, jednak z zastrzeżeniem zachowania tajemnicy państwowej i służbowej.

— Związki mają prawo prowadzenia we własnym zakresie badań statystycznych (np. płac, kosztów utrzymania).

— Projekt ustawy zapewnia możliwość wprowadzenia przez związki własnej działalności wydawniczej dla celów pracy związkowej oraz działalności oświatowo-szkoleniowej.

— Związki nadzorują kasy zapomogowo-pożyczkowe. Zakłady pracy obowiązane są udzielać związkom informacji w sprawach objętych działalnością związków zawodowych, dać wgląd w dokumentację spraw pracowniczych, stworzyć warunki lokalowe i zapewnić odpowiednie środki techniczne. Obowiązkiem pracodawcy jest również udzielenie w razie potrzeby bezpłatnego urlopu pracownikowi powołanemu do pełnienia funkcji związkowej — zachowuje on przy tym pełnię praw pracowniczych.

ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄZKOWA

— W przedsiębiorstwie związki współdziałają z samorządem pracowniczym, z tym że samorząd koncentruje swą działalność na współzarządzaniu przedsiębiorstwem, a związki na obronie praw i interesów pracowniczych. Sprawy socjalne i inne podejmowane są wspólnie na podstawie właściwych przepisów.

— Zakładowe organizacje związkowe pełnią funkcje przewidziane dotychczas w prawie pracy dla rad zakładowych. Zajmują stanowiska w sprawie rozwiązania z pracownikiem stosunku pracy, opiniowania, udzielania kar i nagradzania. Współdziałają z kierownikiem zakładu pracy i samorządem przy ustalaniu: regulaminów pracy, nagród i premiowania, rozkładów czasu pracy, planów urlopów oraz w sprawach socjalnych i kulturalnych. Nadzorują też przestrzeganie przepisów prawa pracy i bhp.

— Wykonywanie uprawnień zakładowych organizacji związkowych następuje w trybie i na zasadach przepisów kodeksu pracy, ustawy o związkach zawodowych i innych przepisów prawa.

— Zakładowe organizacje związkowe mogą zawierać z zakładem pracy umowy społeczne dotyczące np. zasad podziału: funduszu płac, premii, nagród, socjalnego czy mieszkaniowego oraz uwarunkowań produkcyjnych wzrostu tych funduszów, a także poprawy warunków bhp oraz, oczywiście, innych spraw związanych z bytem załogi i zadaniami produkcyjnymi.

— Organ zakładowej organizacji związkowej może się sprzeciwić, zawiadamiając o tym inspektora pracy, zatrudnianiu pracownika na stanowisku zagrażającym życiu i zdrowiu, a brak takiego sprzeciwu nie ogranicza prawa pracownika do powstrzymania się od dalszego wykonywania pracy.

— Kilka działających w przedsiębiorstwie związków może powołać wspólną reprezentację związkową.

— Jeśli organizacja związkowa wyrazi na to zgodę, to nie zrzeszony pracownik może ją wskazać do obrony swoich praw pracowniczych. Zasada ta obowiązuje również w stosunku do pracowników zatrudnionych przez osobę fizyczną.

— Odnośnie do zwolnienia od pracy zawodowej pracownika w celu pełnienia funkcji w organie wykonawczym organizacji związkowej przewidziano w projekcie ustawy dwa warianty. Pierwszy z nich mówi, że zakład pracy zwalnia pracownika od pracy zawodowej z zachowaniem prawa do pełnego wynagrodzenia i innych przysługujących mu świadczeń, a liczbę osób uprawnionych do tego zwolnienia ustala się w zależności od liczby członków związków. Drugi zaś wariant przewiduje udzielenie w takim wypadku bezpłatnego urlopu, a urlopowanemu pracownikowi wynagrodzenie wypłaca związek zawodowy, z tym że taki pracownik zachowuje prawo do innych świadczeń ze strony zakładu.

SPORY ZBIOROWE. PRAWO DO STRAJKU

— W razie zaistnienia sporu zbiorowego jego strony mają obowiązek niezwłocznego podjęcia rokowań w celu rozwiązania sporu.

— Jeśli nie da to rezultatu, każda ze stron sporu może żądać wszczęcia postępowania pojednawczego, które prowadzi komisja wyznaczona w równej liczbie członków przez każdą ze stron. W wypadku sporu zakładowego załatwienie sprawy w postępowaniu pojednawczym powinno nastąpić przez 7 dni, a przez 10 dni w wypadku sporu ponadzakładowego. Załatwienie sporu może polegać na zawarciu porozumienia wiążącego obie strony, a gdy nie można go osiągnąć, sporządza się protokół rozbieżności.

— Jeśli te dwa sposoby nie dadzą wyniku, to spór ponadzakładowy można skierować do Izby Arbitrażu Społecznego powoływanej przy Sądzie Najwyższym, a spór zakładowy — do takiej izby przy Okręgowym Sądzie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Izby Arbitrażu Społecznego powoływane są każdorazowo do rozpoznania określonego sporu.

— Strajk jest środkiem ostatecznym. Nie może być ogłoszony bez uprzedniego wyczerpania przedstawionych wyżej możliwości załatwienia sporu. Strajk polega na zbiorowym powstrzymywaniu się od świadczenia pracy. Przy podejmowaniu decyzji o strajku organ związkowy bierze pod uwagę współmierność żądań do strat związanych ze strajkiem. Jeśli spór dotyczy kwestii objętych treścią układu zbiorowego pracy lub zawartego porozumienia, ogłoszenie strajku nie może nastąpić przed upływem terminu wypowiedzenia UZP lub ustalonego przez strony terminu realizacji jego postanowień.

— Termin strajku musi być ogłoszony co najmniej na 7 dni przed jego rozpoczęciem, po uzyskaniu zgody nadrzędnego organu związku i akceptacji tej decyzji przez większość załogi. Nikogo nie można zmusić do udziału w strajku lub do odmowy uczestnictwa w nim.

— Organizatorzy strajku mają obowiązek ochrony mienia zakładu oraz zapewnienia nieprzerwanej pracy tych urządzeń i instalacji, których unieruchomienie może być groźne dla życia lub zdrowia albo spowodować niepowetowane szkody.

— W czasie strajku w zakładzie pracy nie może być zarządzona praca zastępcza wykonywana przez inne osoby.

— Udział w strajku zorganizowanym zgodnie z powyższymi zasadami nie jest naruszeniem obowiązków pracowniczych. Nie jest również naruszeniem tych obowiązków, jeśli strajk był sprzeczny z tymi zasadami, ale związki zawodowe nie mogły ich zastosować.

— W czasie strajku pracownik zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz innych uprawnień ze stosunku pracy z wyjątkiem prawa do wynagrodzenia.

— Z tytułu utraty wynagrodzenia, wskutek udziału w strajku pracownik otrzymuje rekompensatę w postaci połowy wynagrodzenia obliczonego jak za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy. Porozumienie kończące strajk może ustalić wyższą rekompensatę i odrobienie przez załogę w określonym czasie strat oraz zaległości spowodowanych strajkiem.

— Prawo do strajku nie przysługuje: funkcjonariuszom pożarnictwa, pracownikom administracji państwowej, banków, sądów i prokuratur, więziennictwa, pracownikom zatrudnionym na stanowiskach bezpośrednio związanych z obronnością kraju, zatrudnionym w jednostkach wojskowych i w zakładach pracy podległych MON, pracownikom przemysłu obronnego, pracownikom przedsiębiorstw zaopatrujących ludność w wodę, energię elektryczną, cieplną, gaz, żywność oraz pracownikom służby zdrowia w placówkach opiekujących się bezpośrednio chorymi, w aptekach oraz placówkach oświaty i wychowania, w których niezbędny jest stały nadzór nad podopiecznymi.

— Wykonywanie prawa do strajku nie zwalnia z obowiązków powszechnej obrony PRL. Transport i łączność są zobowiązane zapewnić w czasie strajku usługi niezbędne dla obrony państwa i zaspokojenia potrzeb społecznych.

— W interesie pracowników, którzy nie mogą strajkować, związek może zgłosić żądanie ponownych rokowań lub ogłosić strajk solidarnościowy zgodnie z zasadami ogłaszania strajku i po akceptacji tego wniosku przez większość solidaryzującej się załogi.

— Strajk może być poprzedzony strajkiem ostrzegawczym, który nie może trwać dłużej niż 2 godziny i wymaga zgody większości załogi.

— Krytyczny stan gospodarczy państwa może uprawnić Sejm PRL do podjęcia uchwały o zawieszeniu akcji strajkowych, jednak nie na dłużej niż 2 miesiące. Ponowna uchwała nie może być podjęta wcześniej niż po roku. Strajk jest zabroniony z chwilą ogłoszenia stanu klęski żywiołowej, powszechnej mobilizacji, stanu wojennego lub wprowadzenia stanu wojny.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA NARUSZENIE PRZEPISÓW USTAWY O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

— Osoba, która w związku z zajmowanym stanowiskiem lub pełnioną funkcją narusza uprawnienia związków zawodowych wynikające z ustawy i innych przepisów prawa, podlega odpowiedzialności karno-administracyjnej. Członek władz związkowych, który swoim działaniem narusza przepisy tej ustawy, dotyczące wykonywania prawa do strajku, podlega odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Ostatni rozdział założeń projektu ustawy reguluje sprawy związane z podziałem lub łączeniem majątku związków zawodowych. Stwierdza się w nim m. in., że zagadnienia związane z przeznaczeniem, zarządzaniem i korzystaniem z dotychczasowego majątku związków zawodowych przez aktualnie działające związki zawodowe jest przedmiotem rokowań między przedstawicielami tych związków, którzy w terminie do 31 marca 1981 r. przedstawią zespołowi w tej sprawie propozycje rozwiązań. W wypadku nieuzgodnienia w podanym terminie tych zagadnień, zespół przedstawi stosowne rozwiązanie ustawowe w tej sprawie.

Zmiany w procedurze wydawania paszportów

WARSZAWA PAP. Wczoraj, podczas spotkania dyrektora Biura Paszportów MSW płk. Wacława Szaraszewskiego z dziennikarzami poinformowano o zmianach, jakie zostaną wprowadzone w procedurze wydawania paszportów.

OTO od początku kwietnia będą wydawane **paszporty zezwalające na wielokrotne przekraczanie granicy, ważne na 3 lata i na wszystkie kraje świata.** Istotne novum wiąże się z wprowadzeniem uproszczonego kwestionariusza paszportowego.

Jak wynika z wypowiedzi przedstawicieli Biura Paszportów MSW, **od kwietnia** br. osoba pragnąca wyjechać do krajów kapitalistycznych, a która miała już w przeszłości wydany paszport, będzie musiała wypełnić tylko skrócony kwestionariusz paszportowy z potwierdzeniem zakładu pracy.

W wydziałach paszportowych **wymieniać się będzie dowód osobisty z wypełnionym kwestionariuszem na paszport i będzie to załatwiane „od ręki".** Taka operacja będzie mieć miejsce tylko wówczas, o ile w międzyczasie nie zaszły jakieś zmiany w sytuacji osoby ubiegającej się o wyjazd. Zasadniczą treścią uproszczonego kwestionariusza jest bowiem oświadczenie, że w odniesieniu do informacji zawartych w poprzednio złożonym kwestionariuszu nie zaszły żadne zmiany dotyczące danej osoby i członków jej rodziny. Jeżeli chodzi o osoby, które po raz pierwszy ubiegają się o wydanie paszportu, procedura nie ulegnie zmianie. **Nie ulegają również zmianie dotychczasowe opłaty paszportowe.**

Z innych uproszczeń wymienić należy **możliwość zlecenia „Orbisowi" załatwienia wszystkich formalności z wyjątkiem odbioru paszportu.** W stosunku do studentów zniesiono obowiązek posiadania zgody rektora. **Rozważa się możliwość zniesienia obowiązku załączania zaświadczenia z banku w przypadku wyjazdu za dewizy zgromadzone w kraju na własnym koncie.** Takie rozwiązanie — jak poinformowano — zależy jednak od Ministerstwa Finansów.

Uchylić dekret o „wstydliwej kieszeni"!

(Dokończenie ze str. 1)

wnicze w państwie, a także członków ich rodzin (Dziennik Ustaw z dnia 7.X.1972 r. nr 42, poz. 269 i 270). Klub wnosi także o uchylenia wydanych na ich podstawie przepisów wykonawczych.

Zdaniem autorów listu, treść i skutki społeczne tych aktów prawnych są sprzeczne w odczuciu obywateli naszego kraju z podstawowymi zasadami sprawiedliwości społecznej w ustroju socjalistycznym.

„MIMO zachodzących przemian w życiu społeczno politycznym naszego kraju — czytamy w liście — nadal, niestety, akty te obowiązują".

Członkowie klubu nie negują konieczności ustawowego (ale nie dekretowego) uregulowania uposażeń tej grupy pracowników państwowych. Stoją jednak na stanowisku, iż rozwiązania przyjęte w obowiązujących nadal dekretach (zwłaszcza o rentach i emeryturach) są zbyt ogólnikowe oraz naruszające zasadę jawności życia społecznego, sankcjonują prawnie niedopuszczalne w ustroju socjalistycznym przywileje. Budzi również wątpliwość kompetencja organów państwowych do ustalania uposażeń oraz ewentualnych rent i emerytur dla osób zajmujących kierownicze stanowiska polityczne działających w partiach i stronnictwach politycznych.

„Domagamy się więc — czytamy w zakończeniu — od przedstawicieli narodu, zasiadających w Sejmie PRL, podjęcia możliwie szybko koniecznej inicjatywy ustawodawczej w celu uchylenia obowiązujących i uchwalenia nowych, nie zbędnych aktów prawnych dotyczących wspomnianej kategorii osób".

Sprawa prosta, ale...

W KRYTYCZNEJ ocenie dwóch dekretów Rady Państwa z 5 października 1972 r., o których stanieniu posłanka Kazimiera Plezia z dębickiego „Stomilu" przypomniała na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych, wszyscy są zgodni.

Co należy zrobić, by jak najszybciej przywrócić słuszne zasady egalitaryzmu? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do doc. dr hab. Leszka Garlickiego z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

— **Sprawa jest prosta** — mówi doc. Garlicki. — **Inicjatywa ustawodawcza przysługuje Radzie Ministrów, Radzie Państwa, komisjom sejmowym, grupie przynajmniej 15 posłów. Gdyby już w piątek nie było sesji Sejmu, odpowiedni dekret — uchylający kwestionowane dekrety z roku 1972 — mogłaby wystać Rada Państwa. Teraz wszystko jest w gestii parlamentu. Po prostu niezbędna jest inicjatywa ustawodawcza, uchwalenie ustawy, która mogłaby praktycznie ograniczać swą treść do dwóch przepisów: uchylającego dekrety z r. 1972 i wskazującego, iż w odniesieniu do osób, których dotyczyły uchylone dekrety od określonego momentu obowiązują przepisy powszechne o uposażeniach i emeryturach, rentach oraz zasiłkach rodzinnych.**

Tyle doc. Leszek Garlicki.

Naszym zdaniem — sprawa może być prosta, ale taka nie jest. Sejm wprawdzie władny jest skrócić terminy obowiązujące pomiędzy wystąpieniem z inicjatywą ustawodawczą a przedstawieniem jej na forum sesji plenarnej. Ale póki co nie widać chętnych do wystąpienia z inicjatywą.

W pierwszym rzędzie — wydaje się — że powinna do tego obowiązku poczuwać się Rada Państwa, która owe dekrety wydała. Ale może nie tylko ona. Niedobre byłoby też milczenie na najbliższej sesji Sejmu w sprawie, która przez lata skrywana, dziś tylko niepotrzebnie (choć zasadnie) budzi powszechny sprzeciw.

(Interpress)

Posiedzenie Rady Ministrów

(Dokończenie ze str. 1)

Rada Ministrów rozpatrzyła projekt ustawy o zmianie prawa budowlanego w sprawie przywrócenia funkcji nadzoru inwestorskiego na budowach oraz rozporządzenie w sprawie zasad i trybu przydziału lokali mieszkalnych znajdujących się w dyspozycji terenowych organów administracji państwowej oraz w dyspozycji zakładów pracy.

Podjęto także decyzje zmieniające uchwałę w sprawie rozwoju, organizacji i zaopatrzenia budownictwa indywidualnego.

Rada Ministrów powołała komisję dla przeprowadzenia w całym kraju przeglądu budynków mieszkalnych zajmowanych przez biura i instytucje w celu szybkiego zwolnienia ich na potrzeby mieszkaniowe ludności.

Konferencja prasowa w SDP

WARSZAWA PAP. W siedzibie SDP w Warszawie odbyła się 4 bm. konferencja prasowa, na którą zaproszono z próbą mediacji Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w konflikcie między grupą działaczy i dziennikarzy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego a jego kierownictwem.

Sekretarz generalny ZG SDP — Dariusz Fikus przedstawił oświadczenie w tej sprawie prezesa Stowarzyszenia Stefana Bratkowskiego. Jak wynika z tego dokumentu oraz z — wręczonego na konferencji dziennikarzom — oświadczenia grupy mediacyjnej z 2 bm. — propozycje SDP, mające na celu doprowadzenie do porozumienia w konflikcie, nie spotkały się z akceptacją ze strony władz ChSS. D. Fikus poinformował, że SDP podjęło się roli mediatora na życzenie grupy działaczy i dziennikarzy ChSS.

Obie odrzucenia wariantów rozwiązania konfliktu — SDP zakończyło swe działania w roli mediatora i wycofało się z tej sprawy.

NA ZDJĘCIU: oprawca z „Tonton Macoutes".

Haiti — wyspa przeklęta

FORT „Dimanche" jest na Haiti symbolem grozy. Za grubymi murami tego największego na Antylach więzienia zginęły w ostatnim 10-leciu dziesiątki tysięcy ludzi, na skutek tortur, chorób i głodu. O warunkach tam panujących może m.in. świadczyć fakt, iż w celi o wymiarach 3X3 m wegetuje około 30 więźniów.

Niedawno jeden z nich, któremu udało się to piekło przeżyć, zeznawał jako świadek przed Komisją Praw Człowieka (będącą jedną z agend Organizacji Państw Amerykańskich). Mówił on, że więźniowie w forcie traktowani są gorzej od zwierząt. Zmusza się ich tam do reagowania wyłącznie na dzwonki i znaki. Brak jakiejkolwiek opieki lekarskiej. Jeden z najbardziej sadystycznych oprawców nazwiskiem Enos St. Pierre zwykł mawiać do uwięzionych: „Nikomu nie zabraniamy umierać. Jeśli sami nie chcecie, zmusimy was do tego. Każdy niedługo będzie miał dosyć wszystkiego tak, że wsadzi głowę do wiadra z wodą, aby w ten sposób się utopić. Wasze rodziny dawno już zostały powiadomione o waszej śmierci. Nie macie wyboru".

Traktowanie takie wynika z koncepcji dyktatora Haiti, 29-letniego Jeana Claude'a Duvaliera, który po objęciu władzy i krótkim okresie liberalizacji zastosował drakońskie metody dla zwalczania swoich przeciwników. Nowa fala terroru zbiegła się z objęciem rządów w USA przez prezydenta Reagana. Od niego też „Baby-Doc" (tak nazywany jest on przez swych popleczników na pamiątkę po swym ojcu — również krwawym satrapie — Francois Duvalierze „Papie-Docu") spodziewa się poparcia nie tylko politycznego ale i ekonomicznego. W celu wykazania się „twardą linią" w stosunku do krajowej opozycji, szczególnie lewicowej, niedawno wydał przejętej od swego ojca paramilitarnej organizacji „Tonton Macoutes" (w istocie będącej bandą zabijaków) rozkaz bezwzględnego niszczenia przeciwników. Na skutek tego od listopada ub.r. do końca lutego roku bieżącego na Haiti uwięziono i zgładzono setki ludzi. (lg)

Po katastrofie helikoptera wojskowego

Szczegóły śmierci egipskiego ministra obrony

JAK donosiliśmy, 2 bm. zginął w katastrofie wojskowego helikoptera egipski minister obrony, generał Ahmed Badawi. Wraz z nim zginęło 13 innych wysokich rangą dowódców armii egipskiej. Helikopter rozbił się o przeszkodę tuż po starcie. Gen. Badawi i towarzyszący mu dowódcy wojskowi udawali się helikopterem na inspekcję oddziałów wojskowych. Wśród 13 wysokich dowódców wojskowych było 10 generałów i 3 pułkowników. Jak wynika z listy ofiar, opublikowanej przez egipską agencję prasową MENA, generałowie i pułkownicy, którzy stracili życie w katastrofie helikoptera pełnili najwyższe funkcje dowódcze w armii egipskiej. W kołach politycznych w Kairze, twierdzi się, że śmierć tylu najwybitniejszych dowódców wojskowych jest prawdopodobnie najpoważniejszym ciosem dla sztabu armii egipskiej w ciągu ostatnich lat. Poinformowano, że została powołana specjalna komisja wojskowa do zbadania tego wypadku. Poprzednią najpoważniejszą stratą dla dowództwa armii egipskiej była śmierć marszałka polnego, Abdela Riada i grupy jego doradców, którzy zginęli od pocisku artylerii izraelskiej w 1969 roku nad Kanałem Sueskim, podczas wymiany ognia między stanowiskami egipskimi i izraelskimi.

Gen. Badawi miał 53 lata, ukończył egipską Akademię Wojskową w 1948 roku. Studiował taktykę wojenną w Moskwie i walczył na frontach wszystkich czterech wojen arabskich przeciwko Izraelowi. Zdobył sławę i uznanie podczas wojny w 1973 roku, gdy dowodził III Armią Egipską, która częściowo została okrążona przez wojska izraelskie na południowym odcinku frontu w rejonie Kanału Sueskiego. Mimo izraelskiego naporu, oddziały gen. Badawi utrzymały swoje stanowiska. W roku 1978 prezydent Sadat mianował go szefem sztabu sił zbrojnych. W ub. roku Badawi został powołany na stanowisko ministra obrony i dowódcy armii egipskiej. Przemawiając przez radio prezydent Sadat oświadczył w związku ze śmiercią gen. Badawi, że odegrał on historyczną rolę i na zawsze pozostanie w pamięci Egiptu jako symbol poświęcenia i bohaterstwa. Sadat mianował po śmierci gen. Badawi marszałkiem polnym, co jest najwyższym stopniem w armii egipskiej. Wyższe nominacje wojskowe otrzymali również pośmiertnie wszyscy generałowie i pułkownicy, którzy zginęli wraz z generałem Badawi.

Według ostatnich informacji, helikopter z gen. Badawi i innymi dowódcami egipskimi uderzył tuż po starcie w słup elektryczny. Dziennik „AL AHRAM" pisze, że katastrofa wydarzyła się w miejscowości Marsa Matruh, przy granicy libijskiej.

Przemysł dla rolnictwa

Ciekawa giełda WRGM

Z INICJATYWY Komitetu Zakładowego PZPR Fabryki Maszyn Budowlanych ZREMB — FAMABUD w Szczecinie, zrodził się pomysł zorganizowania w naszym województwie wielkiej giełdy rolniczej, na której zaprezentowane byłyby z jednej strony wyroby i części zamienne do maszyn, z drugiej zaś — nie wykorzystane możliwości produkcyjne przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych oraz niepotrzebne zapasy materiałów, które można by na ten cel przeznaczyć. Propozycja ta, mająca przecież istotny wpływ na sytuację na wsi, została natychmiast podchwycona przez Wojewódzką Radę Gospodarki Materiałowej w Szczecinie i Ośrodek Informacji Naukowej i Postępu Techniczno-Organizacyjnego „Intorg" UW. **I 6to 9 i 10 marca przy współudziale przedsiębiorstwa Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma", Zjednoczenia Technicznego Obsługi Rolnictwa i Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej odbędzie się przy ul. Letniej 11 w Szczecinie-Dąbiu wielka giełda pod hasłem „Kooperacja dla rolnictwa". Czynna ona będzie w godzinach od 10 do 15.**

Organizatorzy rozesłali zaproszenia do 60 zakładów przemysłu maszynowego i spółdzielczości pracy, a także do 15 rzemieślników. Przedstawiciele BOMISU i Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego zgłoszą na niej ciekawą ofertę w zakresie zaopatrzenia materiałowego. Dotyczy ona surowców i półfabrykatów zbędnych lub niewartościowych, które nadają się do wykorzystania przy produkcji części zamiennych do maszyn i narzędzi rolniczych.

Jesteśmy przekonani, że ten zasługujący na szczególną uwagę pomysł będzie się cieszył uznaniem rolników i producentów. (t)

Jak powstawały fortuny

„Racjonalizatorzy"

NIC nie wskazywało na to, że kontrola tak się zakończy. Któregoś dnia w dyrekcji Kombinatu Państwowych Gospodarstw Rolnych w Beniach (z siedzibą w Niemicy) pojawili się inspektorzy Okręgowego Zarządu Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej ze Szczecina. Kontrolerów zainteresowała jednak nie podstawowa działalność tego przedsiębiorstwa, a tylko pewien skromny jej wycinek: wydatki na wynalazczość w latach 1975—78.

W trakcie lustracji stwierdzono istotne nieprzestrzeganie obowiązujących w tym zakresie przepisów. W efekcie grupie ludzi z Kombinatu wypłacone zostały spore sumy pieniędzy, absolutnie im nie przysługujące. Dla pewności powołano jednak biegłych. Potwierdzili oni uwagi kontrolerów z OZDPiKF. Sprawa trafiła więc do Prokuratury Wojewódzkiej w Szczecinie. Niedawno akt oskarżenia przeciwko 3 pracownikom Kombinatu oraz „współpracującemu" z nimi inspektorowi Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej w Szczecinie skierowany został do Sądu Wojewódzkiego.

Na czym polegało przestępstwo, za które 3 osoby (w tym dyrektor Kombinatu i jego zastępca) trafiły do aresztu śledczego, a cała sprawa zyskała miano aferowego zagarnięcia mienia?

Zasada działania członków kierownictwa Kombinatu była prosta. Posianowili dorobić sobie dodatkowo w sposób jak najmniej brudzący ręce. Zajęli się udoskonalaniem działalności inwestycyjnej. Po prostu brali „na warsztat" określone przedsięwzięcia związane z poprawą warunków hodowli trzody chlewnej lub transportu pasz. Oto przykład:

Projekt racjonalizatorski nr 1/76 zgłoszony 1 marca 1976 roku pt. „Chlewnia dla loch w fazie porodowej i odchowu prosiąt" został opracowany — sądząc po zajmowanych przez „racjonalizatorów" stanowiskach — przez ludzi kompetentnych. Pomysłodawcami byli bowiem: Włodzimierz C. — dyr. Kombinatu, Paweł N. — jego zastępca oraz Marian D. — starszy specjalista ds. mechanizacji. Przedstawione przez nich efekty ekonomiczne, jakie uzyska przedsiębiorstwo dzięki wprowadzeniu proponowanych innowacji obliczyli oni na kwotę 1 029 304 zł. Natomiast kontrolerzy i biegli wyliczyli, że efekty ekonomiczne zamkną się kwotą nie większą niż 250 tys. zł.

Może w tym miejscu paść pytanie: o co chodzi? Normalna pomyłka w wyliczeniach. Nie. Przestępstwo polegało właśnie na tym, że trzej specjaliści od racjonalizacji w ten sposób zgarniali do swoich kieszeni nienależne im zyski. W świetle obowiązujących przepisów, premie należne racjonalizatorom za wprowadzone do eksploatacji nowatorskie rozwiązania są uzależnione od wielkości efektów ekonomicznych uzyskiwanych przez przedsiębiorstwo. W ciągu dwóch lat działania „spółki" jej członkowie opracowali i fikcyjnie wprowadzili do eksploatacji kilka takich pomysłów. Ich efekt był zaś tylko taki, że solidnie wypchali sobie portfele wyłudzonymi pieniędzmi.

Przy końcowych wyliczeniach sum nieprawnie zagarniętych przez oskarżonych wyłania się pewna wątpliwość. Najwięcej, bo aż 280 tys. zł, zgarnął Marian D. — człowiek legitymujący się ledwie zasadniczym wykształceniem zawodowym. Paweł N., przyważszy sobie kwotę 255 tys. zł (posiada wykształcenie niepełne wyższe), zaś dyrektor Kombinatu Włodzimierz C., legitymujący się wykształceniem wyższym został „oszczędzony" przez prokuratora na kwotę 190 tys. zł. Czyżby więc legitymujący się najniższym wykształceniem fachowym Marian D. okazał się genialnym racjonalizatorem, którego zdolności wykorzystali inni, dopiero dopisując się tylko do projektu oraz ...kosztorysu? Przewód sądowy ustali stopień winy każdego z oskarżonych.

Jest jeszcze czwarty uczestnik tego procederu. Okazał się nim owczesny inspektor ds. racjonalizacji Zjednoczenia PPGR w Szczecinie Waldemar D. Z racji sprawowanej funkcji winien on pełnić nadzór merytoryczny nad ruchem racjonalizatorskim w PGR-ach podległych Zjednoczeniu. Istnieją bowiem przepisy, które ściśle regulują te sprawy. Niestety, odpowiedzialny za to inspektor Zjednoczenia, nie przestrzegając ich dopuścił do zaboru społecznego mienia znacznej wartości przez grupę wydrwigroszy. Tłumaczył się w trakcie śledztwa, że jego kwalifikacje nie pozwalały mu na merytoryczną ocenę zgłaszanych projektów! Jednak nie przeszkodziło mu to, gdy musiał odejść ze Zjednoczenia PPGR po kontroli, w podjęciu innej pracy, znowu na stanowisku związanym z racjonalizacją. Jest bowiem kierownikiem Klubu Techniki i Racjonalizacji przy jednym ze szczecińskich przedsiębiorstw!

I na zakończenie kolejna ciekawostka. Paweł N., który w wyniku kontroli (przed aresztowaniem) tak że musiał odejść z intratnej posady, objął podobne stanowisko. Został mianowicie kierownikiem gospodarstwa rolnego przy jednym z... aresztów śledczych.

(Mace)

Ponad 100 pustych mieszkań w Szczecinie

Najważniejszy jest mechanizm zarządzania

OD ponad miesiąca trwa podjęta przez Urząd Miejski, a zainicjowana w listopadzie ub. roku przez redakcję „Kuriera Szczecińskiego", akcja poszukiwania pustych lub źle wykorzystywanych mieszkań. Szczecinianie zgłaszają wciąż nowe adresy. Jak wielka jest skala tego zjawiska, może najlepiej chyba świadczyć fakt, iż Urząd Miejski przyjął już znacznie ponad sto zgłoszeń.

20 ADRESÓW to mieszkania spółdzielcze, toteż zostały one przekazane Wojewódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej celem rozpatrzenia i zweryfikowania każdej ze spraw. Na razie nie otrzymaliśmy jeszcze wyników tej pracy. Pozostałe zgłoszenia (ponad 100!) dotyczą lokali kwaterunkowych. 50 spośród nich zostało już wstępnie zweryfikowanych przez Urząd Miejski. I choć większość z nich rzeczywiście nie jest zamieszkana — nie są to sprawy proste. Formalnie bowiem istnieją decyzje o przydziale, ale pomieszczenia stoją puste, bez lokatorów, co przy obecnej sytuacji musi budzić uzasadniony sprzeciw społeczny.

W wielu przypadkach Urząd Miejski zamierza wystąpić o cofnięcie uprawnień do lokalu. Często jednak dokonać tego będzie mógł dopiero gdy... odnajdzie głównego najemcę, który ma to mieszkanie, ale z niego nie korzysta i w ogóle nie wiadomo, gdzie się obraca. Jest także kilka przypadków osób, który wyjechały za granicę i nielegalnie tam pozostały (w tą kim wypadku trzeba powołać pełnomocnika sądowego i dopiero po wystąpić o cofnięcie uprawnień).

Pewien pakiet spraw stanowią kwestie spadkowe. Zdarza się bowiem, iż człowiek posiadający mieszkanie (i przydział) otrzymuje zapisany w spadku lokal własnościowy. Nie jest to zgodne z prawem lokalowym, by jedna osoba posiadała dwa mieszkania, gdyż przepis w tej mierze jest jednoznaczny — można mieć tylko jeden lokal. W tych przypadkach Urząd Miejski podejmie decyzję o objęciu jednego z nich szczególnym trybem najmu (tzn. wyznaczy rodzinę, której właściciel pomieszczeń jest zobowiązany wynająć mieszkanie oraz ustali wysokość płaconego czynszu). Oczywiście istnieje również dla posiadacza dwóch mieszkań możliwość sprzedaży jednego z lokali (oczywiście wykupionego).

Wśród zgłoszeń jest także dość dziwna sprawa szczecinianina dysponującego mieszkaniem własnościowym (wykupionym w październiku 1977 r.) i posiadającego równocześnie (od 1979 roku) domek jednorodzinny. By wykupić lokal trzeba mieć zaświadczenie, iż nie posiada się innego, względnie domku jednorodzinnego lub działki budowlanej. To samo obowiązuje przy nabyciu parceli, uzyskaniu zgody na budowę lub kupnie willi — trzeba udowodnić, że nie ma się innych tego typu własności. Jak więc mogło dojść do takiej sytuacji? Te sprawę Urząd Miejski będzie musiał czym prędzej rozwikłać.

Zastanawialiśmy się także nad sankcjami w stosunku do osób, które łamią obowiązujące prawo lokalowe posiadając po dwa mieszkania. Okazało się, iż po wykryciu można taką sprawę skierować do... Kolegium ds. Wykroczeń. Biorąc pod uwagę grzywny tam stosowane i zestawiając je z dochodami, jakie daje wynajem pomieszczeń, jasne jest, iż nieuczciwość się opłaca. Można jednak równocześnie nakazać szczególny tryb najmu, co już ukróci czerpanie wysokich zysków z łamania prawa, lecz wła dza miejska korzysta z tych uprawnień nader rzadko. Spytaliśmy więc, jakie sankcje służbowe wyciąga się względem osób, przez niedopatrzenie i zaniedbanie których doszło do naruszenia przepisów. To pytanie jednak pozostało bez odpowiedzi.

Próbowaliśmy także dociec w Urzędzie Miejskim, dlaczego przy braku mieszkań i zdawałoby się skrupulatnej kontroli, czy lokator jest uprawniony do uzyskania przydziału, może istnieć tak wiele przypadków tego, że lokale stoją puste, że są zajmowane „dziko", że są osoby mające po 2 mieszkania? Wiceprezydent Maria Patalan widzi tu sporo winy w reorganizacji z roku 1975, która utrudniła działanie administracji, w oddzieleniu biur meldunkowych od OADM-ów oraz w nowych przepisach meldunkowych.

Należałoby się jednak dopatrzyć tu także złej organizacji pracy. Głównie chodzi o to, by bardziej zdecydowanie egzekwować wypełnianie obowiązków przez administracje domów mieszkalnych. Nie jest przecież właściwe, by Urząd Miejski, teoretycznie dysponujący i gospodarujący mieszkaniami kwaterunkowymi, nie miał żadnej możliwości energiczniejszego żądania sprawnej informacji od OADM-ów. Po prostu zbyt mały jest jego zakres władzy, możliwość wyciągania konsekwencji w stosunku do winnych opieszałości czy zaniedbań. A wydaje nam się, że trudno o czymś decydować nie mając żadnych prerogatywy, właściwie nie mając władzy.

Prowadzona obecnie akcja ma na celu wykrycie pustostanów oraz ich właściwe zagospodarowanie. **Przyniesie — nie tylko kilkadziesiąt czy sto mieszkań dla szczecinian, lecz przede wszystkim usunie jedno ze źródeł słusznego niezadowolenia i oburzenia społecznego. Jest to jednakże akcja, a więc działanie doraźne. Nie można zatem na nim bazować ani na stałe angażować wielu ludzi, aby „odkręcili" to co kto inny nasuplał, aby „zmeliorowali" zaniedbanie przez innych sprawy mieszkaniowe.**

Po uporządkowaniu spraw bieżących musi zostać opracowany model normalnego działania. Taki system zabezpieczeń, aby nie trzeba było za rok czy dwa podejmować kolejnej akcji, by wyeliminować wszystkie nieprawidłowości w zagospodarowywaniu oraz przy dzielaniu lub sprzedaży mieszkań raz na zawsze. Czy Urząd Miejski (chyba najbardziej do tego powołany) będzie próbował stworzyć te mechanizmy regulujące? Będzie to zależało w pewnej mierze od zakresu jego władzy i uprawnień.

J. SUŁOCKA

Muzyczne to i owo

KILKA SŁÓW O BALU ZAMKOWYM

SKROMNIEJSZY niż przed rokiem, czy dwoma, ale był. Zorganizowany po raz czwarty zgromadził w salach szczecińskiego Zamku prawie 1000 osób. Specjalnie dla balowych gości grała orkiestra Zbigniewa Górnego, a śpiewała Ewa Bem. W tanecznym repertuarze zaprezentowała się też doskonała orkiestra Jana Wacnerowskiego. Prócz tego na Balu Zamkowym wystąpił zespół Bank (muzyka młodej generacji) i grupa Apollon Singers.

KIEDY „ZŁOTA TARKA"?

MIŁOŚNIKÓW jazzu tradycyjnego zaniepokoił brak wia domości o tegorocznym konkursie o „Złotą Tarkę". Zazwyczaj ta impreza odbywała się w styczniu, a tu już początek marca i nic. Okazało się, że spotkanie tradycjonalistów nie umarło śmiercią naturalną. Konkurs Jazzu Tradycyjnego „Złota Tarka" połączony z Old Jazz Meeting odbędzie się w Warszawie w dniach 12—15 marca, a więc już za tydzień.

ANDRZEJ I ELIZA W ZSRR

ZESPÓŁ Andrzej i Eliza obchodził niedawno, o czym pisaliśmy, jubileusz 10-lecia istnienia. Z tej okazji zaprezentowany ze zostń nowy program pt. „Album rodzinny czyli od Jutra jest dziś". Po serii jubileuszowych koncertów Andrzej, Eliza i Jerzy Rybińscy wyjechali do ZSRR. Sympatykom zespołu pozostała nowa kaseta wydana przez „Wifon". sumująca dorobek muzyczny minionych lat.

Zebrał: (jas)

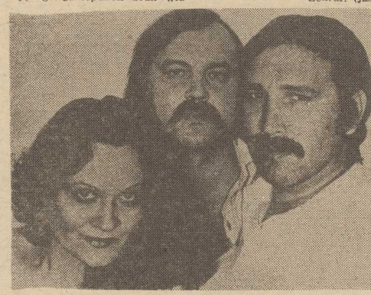

Na zdjęciu: Eliza, Andrzej i Jerzy Rybińscy.

Fotografia trzęsienia ziemi

FILM LR 115 Kodaka umożliwia wykrywanie śladów pierwiastków radioaktywnych i może zostać wykorzystany do przewidywania trzęsień ziemi. LR 115 rejestruje cząsteczki alfa i umożliwia ich przeliczenie. Dzięki temu właśnie zainteresowali się nim geofizycy. Już w 1966 r. w czasie trzęsienia ziemi w Taszkiencie zaobserwowano, że było ono poprzedzone wydzielaniem się z ziemi gazu radioaktywnego o nazwie radon 222. Gaz ten, sam obojętny chemicznie, rozpada się emitując cząsteczki polonium 218 i alfa w ciągu 3,8 dni. LR 115 umożliwia więc rejestrację wydzielania się radonu 222, co pozwoli — zdaniem fachowców — przepowiedzieć trzęsienie ziemi na dwa —trzy dni przed jego wystąpieniem, co z kolei umożliwi ewakuację ludności z zagrożonego obszaru.

Oszczędna maszyna

WEDŁUG nie potwierdzonych jeszcze informacji amerykańska firma Smith—Corona opracowała system sterowania dyskiem literowym w maszynach do pisania za pomocą ultradźwięków. Wynalazek ten pozwoliłby zmniejszyć o 50 proc. liczbę części potrzebnych w dotychczas produkowanych maszynach do pisania.

Zapalniczka, która ostrzega

WŁOSI rozpoczęli sprzedaż zapalniczek dla tych, którzy pragną ograniczyć palenie. Jest ona wyposażona w elektroniczny licznik, który wyświetla na ekranie: liczbę wypalonych papierosów (od momentu nastawienia go na zero) oraz czas, jaki upłynął od zapalenia ostatniego papierosa. Wyświetlanie i liczenie jest automatyczne i ekran przez cały czas miga dla orzyciągnięcia uwagi. Testy przeprowadzone przez producenta w Weronie wykazały, że użytkownicy tej nowości ograniczyli liczbę wypalanych papierosów o 32,7 proc.

Listy ze szczecińskiej wsi

W latach pięćdziesiątych, w dobie triumfującego socrealizmu, ukazała się książka pod znamiennym tytułem: „Traktory zdobędą wiosnę". I od tego mniej więcej czasu rozpoczął się pochód ciągników na polską wieś. Stalowe rumaki miały zastąpić żywe konie, których nadmiar (zgodnie z modną nie tak dawno tendencją) miał zagłodzić społeczeństwo.

Obecnie jesteśmy świadkami zupełnie odwrotnego zjawiska. Konie stają się znów bardzo poszukiwaną siłą pociągową, a ich cena na jarmarkach rośnie stale i systematycznie, choć prawdą jest, że utrzymanie zwierzęcia, zwłaszcza w okresie zimowym, jest dość kosztowne. Czyżby czyniono to tylko dla kawaleryjskiej zyłki, jaka ponoć tai się w każdym Polaku?

Traktory i wiosna

Według danych Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego mieliśmy w dniu 20 grudnia ub. roku 10 663 traktory w sektorze uspołecznionym (w tym 1950 należących do kółek rolniczych). W rękach gospodarzy indywidualnych (wg stanu na 30 czerwca 1979 r.) było 6473 ciągniki, przy czym liczba ta na pewno nie obniżyła się. Czas więc najwyższy zadać pytanie: czy to dużo, czy mało?

Z punktu widzenia rolnika indywidualnego: z wiele za mało. Świadczy o tym kolejka do każdego, nawet bardzo wyeksploatowanego traktora. Świadczy wysokość „kopertówek" wręczanych w zamian za przydział każdej maszyny. Dowodzi wreszcie powszechny krzyk o ciągniki, jaki rozlega się ze wszystkich wsi jak Polska długa i szeroka.

NIECO inaczej wygląda ten problem w świetle bezwzględnych liczb. Mamy w naszym województwie 534,1 tys. ha użytków rolnych i 17 142 ciągniki. Na jedną maszynę przypada więc około 31,2 ha ziemi. Dla porównania (dane z roku 1977) we Francji przypadało 23,1 ha na jeden traktor, w Danii — 15,3 ha, a w RFN — 9,1 ha. Oznacza to, że pod względem ilości siły pociągowej na wsi nie jesteśmy tak bardzo w tyle za krajami o wysoko rozwiniętym rolnictwie. Warto przytoczyć i inny wielce znamienny fakt: na Węgrzech, które od dawna nie odczuwają większych trudności na rynku spożywczym, i są eksporterem żywności, w tym czasie jeden ciągnik obsługiwał aż 112 ha!

W tych warunkach łatwo podejrzewać można, że jakaś prawidłowość kryje się nie w ilości, ale w stopniu wykorzystania traktorów, którymi dysponuje wieś. I to jest właśnie sedno zagadnienia, któremu warto przyjrzeć się, w kilku przynajmniej aspektach.

A więc po pierwsze: ciągniki w gospodarstwach chłopskich. Ich stan techniczny jest nie nadzwyczajny. Zostały bowiem w przytłaczającej większości kupione po wielu latach eksploatacji. Ich właściciele, na domiar złego, borykają się z całkowitym prawie brakiem części zamiennych, trudnościami z znalezieniem mechanika — „złotej rączki" (gdyż tylko tacy podejmują się remontowej itp. Mimo to maszyny te są na chodzie i pracują w każdym gospodarstwie. Ale... tylko na gruncie właściciela. Przypadki wykonywania zabiegów dla sąsiada są niezmiernie rzadkie, chyba tak na dobrą sprawę to indywidualny ciągnik wykorzystywany jest w znacznie mniejszym (od możliwości) stopniu.

Kółko rolnicze liczy sobie za hektar orki około 400 zł. Traktor zużywa w trakcie tych prac średnio 16 kg paliwa. Kółko płaci za 1 kg oleju napędowego 6,10 zł (cena hurtowa w CPN), gospodarz indywidualny zaś — 14 zł. Łatwo wyliczyć, że w tym przypadku koszty są rozłożone nierównomiernie. W dodatku, jeśli wkalkulujemy robociznę i amortyzację (jeśli dodamy ceny zużytych lemieszy (bardzo często kilku na 1 ha, a jeden kosztuje, po niedawnej obniżce od 205 do 290 zł) jasne stanie się, że usługa ta jest nieopłacalna ani dla gospodarza, ani dla kółka. To drugie jednak może się ratować dotacją państwową. Ten pierwszy zaś musiałby dokładać z własnej kieszeni, więc woli trzymać ciągnik w szopie, niż pomóc sąsiadowi.

Nie chcę tu przypominać, że gra warta jest świeczki, zważywszy znaczną liczbę maszyn prywatnych. Nie chcę dodawać, że 1950 kółkowych traktorów nie jest fizycznie w stanie wykonać dobrze jakościowo i — co najważniejsze — w optymalnym momencie agrotechnicznym nawet najważniejszych zabiegów uprawowych. Konsekwencją tego stan tu rzeczy są... bliższe plony i olbrzymie kolejki po wynajem ciągników, bądź ich zakup na własność.

Problemem numer dwa jest stan techniczny maszyn. Według danych WUS, w dniu 20 grudnia ub. roku w gospodarce uspołecznionej spraw ne były tylko 8973 traktory, a 1696 (czyli co szósty) znajdowało się w remoncie. Nie jest to zjawisko tak groźne, jakby się na pozór mogło wydawać, gdyż w trudnych warunkach minionej jesieni awaria gdzieś tam należy liczyć przede wszystkim nie w ilości

I-LIGOWY zespół siatkarzy Stali Stocznia (w nawiasie wiek i wzrost). Stoją od lewej: dr Tadeusz Chojnacki — I trener, mgr Waldemar Kuczewski — II trener, Jacek Kuźmiński (21, 195), Janusz Wojdyga (19, 197), Jerzy Salwin (28, 190), Paweł Lawer (22, 194), Ryszard Kaczyński (20, 193), Jan Gumienny (19, 193), Tomasz Pater — masażysta; klęczą od lewej: Bogusław Kasprzak (20, 190) Marek Cholawo (22, 185), Roman Czaja (20, 188), Roman Borówko (20, 185), Tadeusz Markiewicz (30, 184), Marek Czubiński (21, 184).

Fot.: Zb. Jodkowski

Na tę chwilę czekaliśmy 13 lat!

Siatkarze powrócili na I-ligowe parkiety

PRZED rozpoczęciem rozgrywek o mistrzostwo II ligi w siatkówce mężczyzn, kiedy to trenerzy, zawodnicy i działacze stoczniowego klubu postawili przed sobą jasno sprecyzowany cel — awans do siatkarskiej ekstraklasy mało było zapewne takich, którzy wierzyli w realność tak śmiałych planów. Nie przypuszczano bowiem by zespół Stali Stocznia, do niedawna przecież jeszcze beniaminek wśród II-ligowców, oparty na młodych, w większości jeszcze w wieku juniorskim siatkarzach mógł walczyć o tak wysoką stawkę. Młodzi stoczniowcy przekonali jednak swą postawą wszystkich niedowiarków. Wykonali nakreślony przez siebie plan i to przed terminem.

MIMO że do końca ligowych zmagań pozostały jeszcze do rozegrania dwie kolejki spotkań, szczecinianie zapewnili już sobie awans do grona najlepszych drużyn w kraju. Na tę radosną chwilę sympatycy siatkówki w naszym mieście czekali 13 lat.

OSTATNIO bowiem siatkówkę w I-ligowym wydaniu oglądaliśmy na szczecińskich parkietach w 1969 roku. Wtedy to po nieudanych barażach drużyna siatkarzy Pogoni opuściła ekstraklasę. Od tego momentu w Szczecinie nastały chude lata dla tej dyscypliny sportu. Rozpadającą się wówczas sekcję portowego klubu przejął AZS lecz bez większego powodzenia. Kolejne próby wypłynięcia na szersze wody czynione były kolejno przez Iskrę Mierzyn a następnie przez polickiego Chemika. Wszystkie jednak nie przyniosły spodziewanych rezultatów i mało kto wierzył w rychłą poprawę.

PRAWDZIWY okres odnowy szczecińskiej siatkówki datuje się dopiero od października 1978 roku. Wtedy to bowiem w stoczniowym klubie utworzono sekcję siatkówki męskiej, dla której od razu stworzono optymalne warunki rozwoju. Prowadzenie sekcji powierzono dr. Tadeuszowi Chojnackiemu, byłemu świetnemu rozgrywającemu, który swą karierę zawodniczą kończył w szeregach I-ligowej Pogoni. Na efekty pracy nie trzeba było długo czekać. W sezonie 1978/79 zespół Stali Stocznia zdobył mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej a już w maju 1979 roku siatkarze wywalczyli awans do II-ligi.

PIERWSZY sezon rozgrywek w roli beniaminka zakończył się pełnym powodzeniem gdyż niedoświadczona drużyna uplasowała się na III miejscu. I tak oto nadszedł obecny sezon, przed którym drużyna postawiła sobie poprzeczkę jeszcze wyżej. Początek rozgrywek nie zapowiadał nic dobrego. Sparaliżowani dużą odpowiedzialnością młodzi siatkarze przegrali pierwsze trzy spotkania. Podopieczni trenera T. Chojnackiego jednak szybko otrząsnęli się po tych niepowodzeniach i rozpoczęli swój zwycięski marsz, nie przegrywając już w I rundzie żadnego pojedynku, co zapewniło im zdobycie tytułu mistrza jesieni. Dobrą passę stoczniowcy kontynuowali również w rundzie rewanżowej. W sumie do tej pory tylko dwukrotnie zeszli z parkietu pokonani. Raz ulegli Posnanii i raz Calisii, grając z tymi zespołami na wyjeździe. Do zakończenia rozgrywek ligowych szczecinianom pozostały jeszcze dwa spotkania z Lechią Tomaszów w Szczecinie oraz dwa wyjazdowe pojedynki z Włocławią. Jak nas poinformował trener zespołu w meczach tych ciężar walki spadnie na mniej rutynowanych zawodników, którzy do tej pory byli dubleramі swych kolegów z pierwszej szóstki. Ponadto niektórym siatkarzom należy się trochę wypoczynku, gdyż tuż po zakończeniu rozgrywek ligowych zespół Stali Stocznia będzie uczestniczył w turnieju finałowym Pucharu Polski, który odbędzie się w Bydgoszczy z udziałem czołówki krajowej.

Przedstawiając nowo upieczonych I-ligowców trzeba z satysfakcją stwierdzić, że zawodnicy nie tylko podnoszą swoje umiejętności sportowe ale również i zawodowe. Spośród 12 siatkarzy dwóch to absolwenci wyższych uczelni, 5 jest studentami, a pozostali uczniami szkół średnich. Trzeba przyznać, że w tym jest nie tylko duża zasługa klubu, który zapewnia zawodnikom godzenie sportu z nauką ale również władz szkolnych i uczelni wyrażających zgodę na indywidualny tok nauczania.

GRATULUJĄC siatkarzom Stali Stocznia awansu życzymy im by jak najdłużej zadomowili się w szeregach I-ligowców, dostarczając swym sympatykom wielu sportowych wrażeń. Sądzimy, że zarówno sami zawodnicy, władze stoczniowego klubu jak również i wojewódzkie władze sportowe dołożą wszelkich starań by nie roztrwonić tak ciężko wywalczonego dorobku.

J.K.

Przed meczami z Rumunią i ZSRR

KADRA polskich piłkarzy powróciła z Francji. Drużyna polska nie licząc tak zwanych gier szkolnych pokonała zespół Chateauroux 3:0, zremisowała z Auxerre 1:1 i zremisowała z Stade Brest 3:3. W meczach tych po dwie bramki zdobyli Adamiec Pałasz i Iwan — a jedną Wójcicki.

POLSCY piłkarze znaleźli we Francji dobre warunki treningu, przygotowując się do regeneracyjnych eliminacji mistrzostw świata, a szczególnie do pierwszego meczu z NRD. Mieli też okazję do pierwszej w tym sezonie przymiarki z zagranicznymi rywalami z zespołami, które znajdują się w trakcie rozgrywek ligowych. Sparringpartnerzy byli więc wymagający — jak choćby Stade Brest — dla naszych piłkarzy tym bardziej, że na polskich boiskach sezon dopiero się zaczyna.

TOURNEE — jak podkreślili trenerzy reprezentacji Piechniczek i Hajdas — przyniosło korzyści szkoleniowe, unaoczniło także mankamenty kadrowiczów szczególnie w obronie. „Na dobrą sprawę — stwierdził trener Piechniczek — okazało się, że żadna z formacji naszej drużyny nie jest jeszcze w pełni ukształtowana. Kilku piłkarzy potwierdziło swoje możliwości, inni nie, choć nie można całkowicie zanegować ich przydatności w kadrze".

NIE będą więc mieli trenerzy reprezentacji spokoju. Mecz z NRD już blisko (2 maja Chorzów). Wcześniej jednak reprezentacja rozegra mecze z Rumunią i ZSRR. Mecz z drużyna rumuńską 25 marca w Bukareszcie. Trener Piechniczek poinformował, że skład kadry na to spotkanie poda tydzień wcześniej, a więc po wznowieniu rozgrywek ligowych, a także po spotkaniu z trenerami I i II ligi, które planowane jest na najbliższy poniedziałek.

Puchary, puchary....

PUCHAR EUROPY

Spartak Moskwa — Real Madryt 0:0, Bayern Monachium — Banik Ostrawa 2:0 Liverpool — CSKA Sofia 5:1, Inter Mediolan — Crvena Zvezda Belgrad 1:1.

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Slawia Sofia — Feyenoord Rotterdam 3:2, Fortuna Duesseldorf — Benfica Lizbona 2:2 Carl Zeiss Jena — Newport County 2:2, West Ham United — Dynamo Tbilisi 1:4.

PUCHAR UEFA

Standard Liege — FC Koeln 0:0, GrasShoppers Zurich — Sochaux 0:0 AZ 67 Alkmaar — Lokeren 2:0, St. Etienne — Ipswich Town 1:4.

25 marca w Szczecinie

Spotkanie piłkarskie Polska II — Rumunia II

POLSKI Związek Piłki Nożnej zlecił naszemu OZPN-owi organizację międzypaństwowego meczu piłkarskiego, w którym zmierzą się drugie reprezentacje Polski i Rumunii. Spotkanie to rozegrane zostanie 25 marca na stadionie przy ul. Twardowskiego. Naszą drużynę poprowadzi do boju, znany dobrze szczecińskim sympatykom futbolu, były trener zespołu Pogoni — Bogusław Hajdas. W tym samym terminie pierwsze reprezentacje obu państw zmierzą się w Rumunii. (ja)

Silna obsada turnieju judo

OKRĘGOWY Związek Judo wspólnie z GKS Arkonia są organizatorami strefowych eliminacji do mistrzostw Polski seniorów w judo. Zawody odbędą się w sobotę w hali przy torze kolarskim. Początek o godz. 10. W imprezie weźmie udział 86 zawodników. Oprócz judoków szczecińskich z AZS i Arkonii wystartują także reprezentanci AZS Poznań, Gwardii Koszalin, Olimpii Poznań, Gwardii Piła, Gryfa Słupsk. Zawodnicy walczyć będą w siedmiu kategoriach wagowych. Na szczecińskiej arenie wystąpią m.in. olimpijczyk Marian Talaj i wicemistrz Europy juniorów — Przemysław Dyczkowski.

POKRÓTCE

START—ŚLĄSK 94:117

KOSZYKARZE wrocławskiego Śląska, którzy już we wtorek zapewnili sobie ponownie tytuł mistrza Polski, również w środowym rewanżowym zaległym meczu pokonali w Przemyślu zespół lubelskiego Startu 117:94 (67:44).

SPARRINGI LIGOWCÓW

KOLEJNYM sparringpartnerem piłkarzy Ruchu Chorzów był mistrz Polski — drużyna Szombierek Bytom. Po nieźle grze mecz zakończył się bezbramkowym remisem. 6 bramek padło natomiast w Katowicach, gdzie miejscowy GKS podejmował Górników z Tych. Mecz zakończył się wynikiem 4:2 dla katowiczan.

Zimowy turniej o puchar „Kuriera"

Gryf i Flota gospodarzami spotkań półfinałowych

ZIMOWY turniej piłkarski o puchar naszej redakcji wchodzi w decydującą fazę. O tym komu z pozostałej na placu boju „czwórki" uda się przystąpić do decydującej rozgrywki, przesądzą niedzielne mecze.

Zgodnie z naszą zapowiedzią OZPN ustalił we wtorek, biorąc pod uwagę pozycję zajmowaną przez drużyny w rozgrywkach mistrzowskich, gospodarzy spotkań. Zespoły zajmujące niższe lokaty grają u siebie. Tak więc w Świnoujściu Flota I zmierzy się z Arkonią II, a w Kamieniu Gryf z Pogonią II. Flota I, Arkonia II i Pogoń II to zespoły występujące w klasie wojewódzkiej. Gryf Kamień natomiast gra w A klasie.

Początek niedzielnych spotkań o godz. 12.

Sportowe rozmaitości

● **Gratulacje dla Janusza Brzozowskiego.** Zwycięstwo polskich piłkarzy ręcznych w mistrzostwach świata (grupa „B") i ich awans do grupy „A", dający możliwość ubiegania się o medalowe lokaty, odbiły się szerokim echem w naszym światku sportowym. Polacy zdobyli I miejsce w pięknym stylu, uzyskując wiele pochlebnych recenzji, m. in. w prasie francuskiej. Wszyscy zawodnicy zebrali i zbierają nadal wiele gratulacji. Najwięcej odebrał ich chyba zawodnik szczecińskiej Pogoni, Janusz Brzozowski, który pełni funkcję kapitana naszej reprezentacyjnej „siódemki"

● **Kasztelan może grać.** Po dłuższych perturbacjach Zenon Kasztelan otrzymał wreszcie zgodę PZPN na grę w swym macierzystym klubie — Pogoni. W najbliższą niedzielę zawodnik ten wystąpi najprawdopodobniej w meczu o Puchar Polski, który Pogoń stoczy w Radomiu z tamtejszą Bronią.

● **Szarmach w reprezentacji?** Podczas pobytu we Francji nasza reprezentacja piłkarska przegrała m. in. 1:3 z beniaminkiem francuskiej ekstraklasy Auxerre 1:3. Jak informowaliśmy, Andrzej Szarmach, występujący aktualnie w tym francuskim zespole, dwukrotnie posłał piłkę do siatki białoczerwonych. Zdaniem obserwatorów tego spotkania był on najlepszym zawodnikiem na boisku. Twierdzą oni także, iż Szarmach przeżywa drugą młodość i przydałby się obecnie bardzo... naszej reprezentacji.

● **Johann Cruyff II-ligowcem!** Jeszcze przed kilkoma laty był jednym z najlepszych piłkarzy świata, wielką gwiazdą futbolu. Dziś gra w... II lidze w hiszpańskim klubie Levante, w którego barwach po raz pierwszy wystąpił w ub. tygodniu. No cóż, w sporcie tak już niestety bywa. (jg)

NA ZDJĘCIU: J. Cruyff w walce o górną piłkę podczas meczu jego drużyny z Valencją.

(CAF—AP)

CZWARTEK, 5 MARCA

DZIŚ:
Adriana, Fryderyka
JUTRO:
Róży, Jordana

POGODA

ZACHMURZENIE duże, opady śniegu lub deszczu. Temp. do 2 st. Wiatry słabe i umiarkowane, południowo-zachodnie.

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1012 hPa (759,1 mm Hg). W ciągu dnia spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Pluskwa w łaźni" g. 19; **MUZYCZNY** — „Carewicz" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Szaleństwo i metoda" g. 15.15 — fr.-kub., l. 18; piątek: g. 9, 12, 15.15, 20.15; **KOSMOS** (tel. 380-04) — „Coma" — g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — USA, l. 18 (czwartek i piątek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierż. Peppera" g. 15 — USA, l. 12; „Glina czy łajdak" g. 17.15, 19.30 — fr., l. 16; piątek: „Pan Tan w obłokach" g. 15.30 — CSRS; „Niewinne" g. 17, 19.30 — wł., l. 16; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) — „Dziedzictwo" g. 16, 18, 20 — ang., l. 18; piątek: „Superpotwór" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18, 20 — jap.; **POLONIA** (tel. 221-834) — „Nie na mocnych" g. 17.15 — pol.; „Joe Valacchi" g. 15, 19 — wł.-fr., l. 15 (czwartek i piątek); **PIONIER** (tel. 475-02) — „Reksio jamnik" g. 10, 16 — pol.; „W pustyni i w puszczy" g. 11 — pol., cz. I i II; „Cyrk w cyrku" g. 14 — CSRS; „Kochaj albo rzuć" g. 17, 19.30 — pol.; „Ucieczka na Atenę" g. 22 — ang., l. 18 (czwartek i piątek); **DRUŻBA** (tel. 356-05) — „Uśmiech" g. 17, 19.15 — USA, l. 18; **ZAMEK** — „Chiński syndrom" g. 18 — USA, l. 15; **MARS** — „Dziewczęta z Nowolipek" g. 16 — pol., l. 12; „Obcy — 8 pasażer „Nostromo" g. 18, 20.15 — ang., l. 15; **TRANS** — „Bez skrupułów" g. 17 — fr., l. 15; „Dyrygent" g. 20 — pol., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) — „Parszywa dwunastka" g. 17, 20 — USA, l. 18; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) — „Ojciec Święty Jan Paweł II w Polsce" g. 17, 18.30, 20 — pol.; **HUTNIK** (Stołczyn) — „Osada Gawronów" g. 17.30 — CSRS; **MAJ** (Żydowce) — „Powrót tajemniczego blondyna" g. 17 — fr., l. 15; „Trzęsienie ziemi" g. 18.30 — USA, l. 15; **BAJKA** (Police) — „Rocky II" g. 17, 19.10 — USA, l. 15; **ROBOTNIK** (Pyrzyce) — „Nosferatu wampir" — **RFN**, l. 18; **GRYF** (Gryfino) — „Przygoda arabska" — ang.; **WISŁA** (Goleniów) — „Bezdroża" — rum., l. 15; „Szacowni nieboszczycy" — wł., l. 18; **DAR** (Stargard) — „Świat Dzikiego Zachodu" — USA, l. 15; **INA** (Stargard) — „Cena strachu" — USA, l. 18.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27. — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII —XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Sztuka polska: Pokaz jednego obrazu g 11—17; **STAROMŁYŃSKA 1** — Galeria Sztuki Współczesnej; Polskie malarstwo współczesne; K. Podsadecki. J.B. Brzeski „Z pogranicza plastyki i filmu 1923—1936" g. 11—17; **WAŁY CHROBREGO 3** — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat: Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—70; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Malowidła i rysunki naskalne świata (z muzeum morawskiego w Brnie) g. 11—17; **STARY RATUSZ** — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności: Nasz Szczecin — dokumenty 35-lecia: Perspektywiczny plan przestrzennego zagospodarowania województwa g. 11—17; **ZAMEK — BWA** — Malarstwo i rzeźba Jana Nowickiego; Tkanina artystyczna g. 11—18.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Zdunowo; GINEKOLOGIA — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 18 — g. 8—18; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.

APTEKI

WIELKA 17 (dod. odtrutki i tlen) — tel. 372-75; AL. WOJ. POLSKIEGO 17 — tel. 352-61; AL. WOJ. POL. 134 — tel. 749-00; STOŁCZYN. N/Odrą 20 — tel. 239-422; ZDROJE — Bat. Chłopskich 54 — tel. 612-573.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21;
KOLEJOWA — tel. 935;
USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—18;
RUCH STATKÓW — tel. 918;
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—21.

POGOTOWIA

POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 986; POGOTOWIE SPÓŁDZIELCZE — 22-24-16; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.30 TV w sprawie miliardów. 15.20 Program dnia. 15.25 Decyzje 15-latków. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 Dla młodych widzów 17.30 Magazyn motoryzacyjny. 17.55 Rep. wojskowy. 18.25 TVM przedstawia 18.50 Dobranoc 19 Sonda. 19.30 Dziennik 20.10 Fr. film krym. „List pożegnalny" z J. Moreau. 21.40 Pegaz. 22.30 Dziennik. 22.45 TV w sprawie miliardów.

PROGRAM II

16 Język rosyjski — lekcja 20. 16.30 J. francuski l. 20. 17 Program dnia. 17.05 Sport na świecie. 17.30 Popołudnie przygody i podróży. 19 Kronika i pr. publicystyczny. 19.30 Dziennik. 20.10 NURT — porozmawiajmy. 20.40 NURT — pedagogika. 21.10 NURT — matematyka. 21.40 24 godziny. 21.50 Klaps. 22.20 Wieczór filmowy. 23.20 J. rosyjski.

PIĄTEK

PROGRAM I

6 i 6.30 TTR. 9.55 Geografia dla kl. VI. 11 Program dla kl. I—II „Nasze mamy". 13.30 i 14 TTR. 15.05 Red. szkolna zapowiada. 15.20 J. polski. 15.50 Program dnia. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik. 16.30 „Piątek z Pankracym". 16.55 W kręgu rodziny. 17.20 Komedia obyczajowa TV CSRS „Pod jednym dachem". 18.15 Pr. satyryczny „Wykrzyknik". 18.35 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19 TV Młodych — turniej reporterów. 19.30 Dziennik. 20.10 Film węg. „Dziecko do wzięcia". 21.35 Listy o gospodarce. 22.15 Dziennik. 22.30 Jubileusz — program z okazji 80 rocznicy urodzin K. Krukowskiego.

PROGRAM II

10 Klub Jazzowy Studia „Gama". 10.45 Gwiazdozbiór — Jadwiga Jankowska-Cieślak. 11.35 Pod jednym dachem. 15.45 J. francuski. 16.15 J. rosyjski. 16.45 Program dnia. 16.50 Film ang. dla młodzieży. 17.15 Klub Jazzowy Studia „Gama". 17.55 Małe kino. 18.15 Recital poetycki „Od siebie o krok". 19 Kronika + program publicystyczny. 19.30 Dziennik. 20.10 Panorama jazzu polskiego. 20.55 Krzczonów — pępkiem świata. 21.15 24 godziny. 21.30 Gwiazdozbiór — J. Jankowska-Cieślak. 22.15 Turniej finałów w siatkówce kobiet. 23 J. francuski.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Zawody. 15.55 Ulubione melodie. 16.25 Program rozrywkowy dla dzieci. 16.55 Wiadomości. 17 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — jazda parami. 17.45 Rozmowy. 18.15 Film TV ang. „Książę i żebrak". 18.50 TV dziecięca. 19 Zapytajmy prof. Kaula. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Problemy. 20.30 Studio przebojów. 21.15 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 22.15 Kronika. 22.30 Spotkanie w kinie. 23.15 Wiadomości.

PIĄTEK

7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10.30 Studio przebojów. 11.15 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 12.15 Zapytajmy prof. Kaula. 12.40 Spotkanie w kinie. 13.25 Wiadomości. 14.55 Festiwal Pieśni Politycznej. 15.55 „Pierwsza generacja". 16.25 Ozdoby. 16.55 Wiadomości. 17 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — jazda panów. 17.45 Film TV radz. „Syberia". 18.50 TV dziecięca. 19 Film CSRS. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film radz. „Świat zwierząt". 20.55 Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — jazda panów. 21.55 Kronika. 22.10 Film TV NRD „Lis". 23.25 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

14.05 Studio „Gama". 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.35 Kącik melomana. 15.55 Człowiek i środowisko. 16 Muzyka i Aktualności. 16.30 Piosenki trochę zapomniane. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19.25 Kiermasz polskiej piosenki. 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punkt widzenia". 20.05 Koncert życzeń. 20.30 Mistrzowie nastroju. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przeboje z Interstudia. 22 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.25 Rzeszów na muzycznej antenie. 23.15 Wita Was Polska. 0.01 Wiadomości. 0.06 Kalendarz kultury i nauki polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Opola.

PROGRAM II

14.10 Słynne arie operowe. 14.25 Magazyn łowiecki. 14.45 Muzyka Beethovena. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Mozart — Arie Koncertowe. 16.40 Pan inspektor przyszedł. 17 „Stołeczne aktualności muzyczne". 17.30 Szersze spojrzenia. 17.50 Śpiewający aktorzy. 18.05 Śladem inwestowanych miliardów. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Informacje, rady, porady. 18.52 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.20 Czytanny klasyków — Julian Przyboś. 19.50 Opera w przekroju. 21 Muzyka amerykańska. 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki. 22 Promenada. 22.30 Życie muzyczne w kraju. 22.50 Reportaż.

PROGRAM III

15.05 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 15.30 Odkurzone przeboje. 16 F. Clifford — Desperacki odwrót". 16.15 Muzykobranie. 16.40 Reportaż — Na własne życzenie. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Blues wczoraj i dziś 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19 Magazyn Kulturalny. 19.20 Gra zespół „Sun Ship". 19.35 Opera tygodnia. 19.50 Bronić siebie. 20 Mini-max. 20.45 Poplenerowe refleksje. 21 Reminiscencje muzyczne. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — „The Rolling Stones". 22.15 Anatol France — „Gospoda pod Królową Gęsią Nóżką". 22.30 Studio Nagrań. 23 Portrety imion. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

15 Studio Gama w stereo. 16.05 J. hiszpański. 16.20 „Blues Cony" — Zespół „Maanam". 16.25 J. niemiecki. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17 Opera w wersji stereo. 17.30 Konterfekt Polaka. 18.10 Ze światowej estrady. 18.25 Postawy i wzory — Dwulicowość. 19.40 Nauka i technika w krajach socjalistycznych. 19 Prawdy i legendy pamiętników — Zofia Nałkowska. 19.15 J. rosyjski. 19.30 Dzieła Beli Bartoka (s). 20.10 Nowe nagrania radiowe (s). 20.55 Muzyka słuchana zza konsolety (s). 21.40 Niech narody śpiewają (s). 22.15 Wersje i kontrowersje. 22.50 Śpiewa Maria Callas.

Zdezelowane kasowniki

CORAZ trudniej skasować bilet w szczecińskich tramwajach. Zainstalowane tam kasowniki nie zawsze odbijają numer kontrolny. Pasażer zwiedziony zgrzytem urządzenia imitującego — jak się okazuje — znakowanie biletu, kontynuuje podróż. Przykra niespodzianka następuje wtedy, gdy kontroler prosi o okazanie biletu do sprawdzenia. I w ten sposób powstają gapowicze mimo woli. A jak wiemy, jazda bez biletu kosztuje 200 zł.

(M)

NAUKA

MAGISTER — matematyka, fizyka — 705-56. 2262-G

PRACA

POMOC domowa — w rozliczeniu zakwaterowanie i wyżywienie, tel. 733-34. 3848-G
DO gospodarstwa rolno-hodowlanego przyjmę z zakwaterowaniem pracowników fizycznych, kierowcę, traktorzystę, mechanika naprawy sprzętu rolniczego (rodzinę) oraz do warsztatu tokarza, ślusarza, szlifierza, ucznia, rencistę. Zgłoszenia pisemne: Poznań, osiedle Przyjaźni 3 m. 43. 14443-G

RÓŻNE

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop, 351-06. 3896-G
TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uznański, 22-85-97. 1866-G
TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznański, 22-38-32. 453-G
COLOR Telepogotowie — Marian Uznański, 23-24-96. 2845-G
TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski — 22-71-46. 1142-G
TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz, 381-51. 23659-G
TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik, 809-04. 127-G
ANTENY instaluję — Michał Kiziewicz, 445-26. 3467-G
INSTALOWANIE anten — Ryszard Dziwulski, tel. 22-24-34. 88-G
INSTALACJE sanitarne, c.o. i gazowe Marek Miklasz, Szczecin, ul. Włościańska 21/13, tel. 821-427. 3846-G
BEZPYŁOWE cyklinowanie — Jerzy Kądziela, 896-93. 2321-G
CYKLINOWANIE — tel. 22-05-86 „Społem". 1076-G
PRZEWÓZ mebli, przeprowadzki, Henryk Kilian — 22-89-26. 4207-G
TRANSPORT, meble, przeprowadzki, Henryk Kozłowski — 765-58. 28562-G
NAPRAWA pralek automatycznych — Lech Pawłowski, tel. 356-62. 3014-G
TAPETOWANIE, malowanie — Ryszard Łysakowski, 424-53. 2573-G
TAPETOWANIE, malowanie — Jan Wichert, tel. 22-57-87. 4352-G
2.III. zaginął czarny pudel w okolicy ul. Ściegiennego. Przestrzega się przed kupnem lub przywłaszczeniem. Znalazcę proszę o odprowadzenie (nagroda), tel. 22-76-56. 4517-G
ZAGINĄŁ 3 bm. mały, czarny, podpalany piesek. Uszy półstojące, gładkowłosy. Proszę odprowadzić Derdowskiego 30/21. 4583-G

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM gospodarstwo 2 ha, z domem i zabudowaniami, 7 km od miasta Wrześni, Józef Radziński 62-302 Sędziwojewo, gmina Września. 782-K
KUPIĘ dom lub część domu, może być do remontu. Oferty 3822 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
KUPNO
KUPIĘ bony PeKaO, tel. 37-855, dzwonić po 17. 3840-G

SPRZEDAŻ

FIATA 126 p sprzedam, ul. Łubinowa 10/58. 3825-G
TELEWIZOR kolorowy „Jowisz" — sprzedam, tel. 23-13-61. 1771-G
TRABANTA 601 L (1978), sprzedam. Tel. 233-876. 4537-G

ZGUBY

26 UB.M. zgubiono torebkę skórzaną z dokumentami na nazwisko Teresa Panasiuk. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. 4505-G
MATRYMONIALNE CIEKAWE, nowoczesne usługi matrymonialne prowadzi psycholog. Dyskrecja zapewniona. „Junona" Przemyśl skrytka 148. 779-K
NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. 780-K
DOKUCZA Ci samotność? Biuro Matrymonialne „Ewa", Gdańsk 6, skrytka 237 szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 783-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 marca 1981 r. zmarła nagle nasza długoletnia pracownica i niezapomniana koleżanka

Klara Penar

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia rodzinie Zmarłej

składają:

dyrekcja, NSZZ „Solidarność" NZZ Pracowników Handlu i Spółdzielczości oraz grono przyjaciół z PTHW.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 marca 1981 r. zmarła nagle ukochana Żona i Bratowa

śp.

Klara Penar

Pogrzeb odbędzie się 6 marca o godz. 13 z kaplicy przy Cmentarzu Centralnym pogrążeni w smutku

MĄŻ Z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 3 marca 1981 roku zmarła nasza najdroższa Mama

śp.

Stanisława Pryczyn

Pogrzeb odbędzie się 6 marca o godz. 12,30 z Domu Przedpogrzebowego przy cmentarzu,

o czym zawiadamiają

CÓRKA Z RODZINĄ I SYNOWIE

W pierwszą bolesną rocznicę nagłej śmierci kochanego Syna, Brata i Wujka

śp.

Zbigniewa Behnke

zostanie odprawiona msza św. żałobna w kościele pod wezwaniem św. Krzyża w Szczecinie, przy ul. Wieniawskiego dnia 6 marca 1981 r. o godzinie 19, o czym zawiadamia

RODZINA

Miała oczy koloru jasnego nieba i słońce wiosenne w uśmiechu, więc powróciła tam, gdzie blask i błękit

7 lat temu, 6 marca 1974 roku dobiegła kresu trudna ziemska droga

Zofii Jadwigi Rzeszowskiej

odchodząc w wieczność, pozostała jednak z nami swą myślą, troską i modlitwą

RODZINA

POLSKA ŻEGLUGA MORSKA

zawiadamia, że karty zaopatrzenia na cukier będą wydawane dla pracowników i ich rodzin w Domu Marynarza, ul. Malczewskiego 10/12 pokój 13, w dniach pracy od 5.03. 81 r. w godzinach 9—14.

Przy odbiorze należy okazać dowody osobiste i legitymacje szkolne szkół ponadpodstawowych osób będących na utrzymaniu pracownika, zaświadczenia z Poradni „K", oraz książeczki zdrowia z Poradni „D".

798-K

„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch" **WYDAWCA**: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Kolportażowe w Szczecinie. **REDAKCJA**: pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, skr. poczt. 70-952 467-21, dz. miejski 462-35, dz. ekonom.-morski 427-77, dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21; red. poranna (od godz. 5) 22-40-28 i 22-42-50, dalekopisy 22-40-18 **OGŁOSZENIA** przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. INFORMACJI o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" i urzędy pocztowe. Cena prenumeraty rocznej 312 zł. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-20-045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy nr indeksu 35034. Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne.

G-6

Idziemy do Filharmonii

Gra Zoria Szichmurzajewa

W PIĄTEK o g. 19.30 i w sobotę o g. 18 w Filharmonii odbędą się koncerty symfoniczne, w których wystąpi Orkiestra Symfoniczna PFS pod dyrekcją Józefa Radwana oraz solistka — skrzypaczka Zoria Szichmurzajewa z ZSRR. W programie: Koncert skrzypcowy G-dur Mozarta oraz utwory Schumanna i Vivaldiego.

Bilety do nabycia w kasie PFS w godz. 12—16 a w dniach koncertów od g. 17.30 i 16.30. Zamówienia telefoniczne w godzinach otwarcia kasy — pod nr 23-12-52.

Notatnik szczeciński

● MKR NSZZ „Solidarność" informuje, że uległy zmianie godziny przyjęć MKR Szczecin. Interesanci przyjmowani będą we wtorki i piątki w godz. 8—14, w pozostałe dni od g. 8 do 17. We wtorki i piątki od g. 14 będą odbywały się posiedzenia Prezydium MKR.

● DZIŚ o g. 18 odbędzie się w Zamku impreza pt. „Poezja — muzyka — plastyka" Marka Dariusza Nierzwickiego z Gdańska.

● W RAMACH Szczecińskiego Forum Kultury Chrześcijańskiej w klubie „Kierunki" przy ul. Mariackiej 6/8 odbędzie się w piątek o g. 19.30 dyskusja nad książką ks. bpa Kazimierza Majdańskiego „Wspólnota życia i miłości".
Wstęp wolny.

● Z OKAZJI Święta Kobiet klub „Remedium" zaprasza w piątek o g. 18 na „Koncert dla Ewy". W programie — popularne arie operowe.

● DK KOLEJARZA (ul. Partyzantów 2) przyjmuje zapisy uczestników w wieku od 15 do 18 lat do ze. zespołu tańca towarzyskiego. Spotkanie informacyjne 6 bm. o g. 19.

Kłopoty ze szczepionkami

OD dłuższego już czasu ciągną się kłopoty z obowiązkowymi szczepieniami małych dzieci. Ostatnio brakuje szczepionki przeciwko odrze. Matki maluchów bardzo się tym denerwują. W Sanepidzie poinformowano nas, iż szczepionka ta dotrze do Szczecina dopiero za dwa lub trzy miesiące.

(wys)

Pogiełdowe spostrzeżenia

Kontynuacja niedobrej handlowej tradycji

PRZED dwoma tygodniami odbyła się w Szczecinie pierwsza w tym roku Wojewódzka Giełda Rzemieślnicza. Rzemieślnicy 10 spółdzielni prezentowali na niej wzory wyrobów, oczekując zawarcia umów z handlowcami.

PRODUKCJA rzemiosła stanowi dość skromne źródło zaopatrzenia rynku, ale jest ono tym cenniejsze, że zazwyczaj nie dubluje oferty wielkoprzemysłowej, lecz poszerza ją i ponadto — w obecnych realiach ekonomicznych każdy towar na rynku liczy się niejako podwójnie. Toteż przed giełdą rzemieślnicy usprawiedliwiali się, że ich oferta opiewa tylko na 77 mln zł, bowiem o wielkości tej decyduje brak surowców i materiałów, a rzeczywiste zdolności produkcyjne rzemiosła są znacznie większe. Spodziewano się także, że wobec głodu towarów na rynku, zawarte podczas giełdy transakcje i tak przekroczą ofertę rzemiosła, co byłoby możliwe przy zagwarantowaniu przez handel dodatkowych przydziałów surowców i materiałów.

W TEJ optymistycznej atmosferze giełda się rozpoczęła i po pierwszym jej dniu pisaliśmy nawet, że już po pół godzinie zawarto wiele poważnych transakcji, a zainteresowanie propozycjami rzemiosła jest znacznie większe, niż w latach poprzednich. Dopiero po zakończeniu imprezy i zbilansowaniu zawartych umów okazało się, iż handlowcy zakupili towary na kwotę zaledwie 55 mln zł. Mimo że jest to rzeczywiście więcej niż w latach ubiegłych, to naszym zdaniem bardziej ważki jest fakt, że handlowcy wykorzystali tylko 71 proc. rzemieślniczych propozycji. Potentaci — czyli Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego i „Społem" WSS — zakupili towarów na kwotę tylko 14 mln zł. Wprawdzie utrzymali w ten sposób poziom z lat poprzednich, ale dlaczego mamy ukrywać, że jest to poziom zbyt niski?

Większość giełdowych transakcji rzemieślnicy zawarli z ajentami oraz z Rzemieślniczym Domem Towarowym. Ze względu na kiepskie warunki lokalowe ani ajenci, ani RDT nie mają dostatecznych możliwości by właściwie eksponować sprzedawane towary. Nie mają także odpowiednich pomieszczeń magazynowych, toteż kupując praktycznie wszystko, zamawiali tylko niewielkie ilości, nie wyczerpujące całości oferty.

Utrzymuje się obecnie pogląd, że rynek jest aktualnie tak chłonny, że przyjmie niemal każdą propozycję. Nawet i bez tej przesłanki można było rzemieślniczej ofercie rokować duże szanse powodzenia. Praktycznie kilka tylko spośród 500 wzorów towarów należało uznać za chybione. Były to jednak zbyt surowe oceny. Niezbyt solidnie i estetycznie wykonane wagi łazienkowe w cenie 1000 zł za sztukę, którym nie wróżyliśmy większego powodzenia, zostały przez handel zakupione. Wzgardzono natomiast produkowanymi w wielu odmianach meblami i elementami wyposażenia mieszkań — rzeczami nie tylko ładnymi, ale i poszukiwanymi, częścią atrakcyjnych zabawek, podstawowym sprzętem ogrodniczym itp. Listę taką można by uszczegółowić, bądź też poszerzyć o przykłady z innych branż.

KIERUJEMY więc pod adresem handlu pytania: **jak to się stało, że nie skorzystano z szans maksymalnego powiększenia rynkowej oferty o produkcję rzemiosła? Jak to się dzieje, że od co najmniej kilkunastu lat opinie handlowców na temat stopnia atrakcyjności i „chodliwości" towarów tak często są sprzeczne ze zdaniem opinii publicznej?**

Niebawem rozpocznie się w Poznaniu krajowa giełda wyrobów rzemieślniczych. Oferta szczecińska, po odrzuceniu jej części przez nasz handel będzie dość okazała i jak doświadczenie uczy — na pewno znajdzie nabywców. **W ten sposób na naszym rynku znajdzie się mniej towarów, a produkcja szczecińskiego rzemiosła będzie sprzedawana w odległych krańcach Polski, chociaż z równym powodzeniem można by to uczynić na miejscu.**

(Jr)

Ciekawa inicjatywa KAW

KRAJOWA Agencja Wydawnicza wprowadziła ostatnio na księgarski rynek swoistego rodzaju edytorskie novum. Są to bardzo starannie wydane albumy dla dzieci poświęcone militariom. Pierwsze wydawnictwo tego typu poświęcone artylerii przeciwlotniczej w sposób bardzo dokładny, a zarazem dostępny omawia historię, rozwój, oraz szlak bojowy tej broni.

Co prawda, jak na książkę popularną dla najmłodszych jej koszt — 80 zł — może się wydać nieco szokujący ale wiadomo, że wydawnictwa drożeją. Mamy tylko gorący apel do KAW, aby utrzymała ciągłość edycji. Często bowiem tak się dzieje, że np. pojawia się pierwsza czy druga część jakiejś serii, a na następne już nie można się doczekać (patrz II wojna światowa).

(Macz)

Okno na podwórze

Bądź mi lekarką, nie wnuczką...

O POTRZEBACH służby zdrowia — głośno. A jak głośno, to się poprawi, wszystko na to wskazuje. Damy sobie w tym miejscu spokój z przeliczaniem łóżek na głowę i innego sprzętu na inne części ciała. Zajmiemy się natomiast... sposobem bycia w niektórych przypadkach kontaktu owej służby z pacjentem.

Nie będę się tu szczegółowo rozwodzić nad tragikomicznym zdarzeniem z ostatnich dni, kiedy to mój znajomy starszy pan z poważnie złamaną nogą został w szpitalu na zakręcie wysypany z wózka na korytarz. Tu bowiem komentarza nie da się dodać w żaden żywy sposób.

Natomiast można zastanowić się nad dziwną modą zwracania się przez młodszych lekarzy do starszych pacjentów per „babciu" i „dziadku".

— No, babciu — zwraca się dwudziestoparoletnia lekarka do starszej osoby — to można, tego nie można i więcej serka w jadłospisie, więcej serka!

Opowiadał mi znajomy, jak to do jego rodzonej, 96-letniej babci lekarka pogotowia wystąpiła z takim właśnie familiarnym przemówieniem. Wiek — wiekiem, a babcia kolegi ma, jak znaczna większość ludzi, poczucie własnej godności i nie przepada za sztucznym powiększaniem swojej rodziny o samozwańców. Scena więc skończyła się surową reprymendą, której starsza pani udzieliła młodej medyczce.

Byłoby to niepotrzebne, gdyby w toku studiów uczono się młodzież więcej słyszała o tym, że pacjent — nie krzesło, że sposób traktowania go ma podstawowe znaczenie dla jego samopoczucia, że dyplom nie daje patentu na protekcjonalne odnoszenie się do osób potrzebujących pomocy.

Lepiej to zapamiętać samemu, niż — tak mi się zdaje — słyszeć w różnych sytuacjach: „Dla kogo babcia, dla tego babcia...". Otóż i to.

(jf)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 14 na ul. Przestrzennej doszło do zderzenia trzech pojazdów: w ciężarówkę „Star" SZE 951-O uderzył „Trabant" SZC 7394, wskutek czego oba samochody zatarasowały trasę innej ciężarówce „Star" SZE 290-O, która na nie wpadła. Dwu jadących „Trabantem" mężczyzn: Janusza R. i Zdzisława N. odwieziono do szpitala. Niecałą godzinę później u zbiegu ulic Noakowskiego i 5 Lipca, „maluch" SZD 6802 kierowany przez Ignacego K. zderzył się z innym samochodem osobowym m-ki „Audi" SZS 5185, prowadzonym przez Dariusza D. Kierowca „malucha" przebywa na kuracji szpitalnej.

W JEDNYM z mieszkań śródmieścia popełnił samobójstwo 67-letni mężczyzna. Pozostawił list pożegnalny w którym wyjaśnia, iż powodem samobójstwa była... nieszczęśliwa miłość.

W STEPNICY, w restauracji „Wrzosowa" zasłabł nagle 20-letni Jerzy R., mieszkaniec pobliskiej wsi Gasierzyno. Lekarz pogotowia stwierdził zgon.

DZIŚ KRÓTKO po północy patrol MO zatrzymał na gorącym uczynku włamania do restauracji „Na Rozstajach" w Szczecinie mieszkańca al. Wyzwolenia, 27-letniego Tadeusza K. oraz mieszkańca ul. Zbójnickiej, 23-letniego Ireneusza W. Podejrzanych osadzono w areszcie — zrabowane przedmioty odzyskano.

(ap)

Jeszcze poczekajmy...

„Neptun" ciągle w budowie

HISTORIA tej budowy znana jest dobrze. Nie ma co do niej wracać, aby nie kompromitować do reszty władz, inwestora i budowniczych. Przez 10 lat budujemy obiekt hotelowy o 600 miejscach.

Co się dzieje tu aktualnie? Czy mają np. miejsca kradzieże elementów wyposażeniowych? Takie pytania stawiają nam Czytelnicy. Dlatego też składając wizytę na budowie, poprosiliśmy kierownika o wyjaśnienie tych pogłosek.

A oto fakty.

Budynek hotelowy w tzw. części wysokiej jest ogrzewany. Nie ma tam do tej pory zamontowanych elementów armatury i innego sprzętu, który kusiłby złodzieja. Budynek jest pod ciągłą kontrolą, prowadzone są także roboty budowlane i wykończeniowe. Każdego dnia pracuje tu 56 osób reprezentujących 5 różnych specjalistycznych przedsiębiorstw. Na górnych kondygnacjach zatrudnieni są specjaliści ze Szczecińskiej Stoczni Jachtowej, którzy miesięcznie wykonują roboty wartości około 1,5 mln zł. Są to przede wszystkim prace związane z zakładaniem elementów dekoracyjnych z drewna na okna, drzwi i boazerii w korytarzach.

Pracuje także mała grupka kamieniarzy z Bolesławskich Zakładów Kamienia Budowlanego. Ich zadaniem jest wykładanie ścian w hallu i na klatkach kamieniem uszlachetnionym. Za kilka tygodni brygada ta zwiększy się i prace ruszą większym tempem. Kontynuowane są również roboty instalatorskie wykonywane przez SPISiE i KBO-1. Przystąpiono do montażu dźwigów towarowych i osobowych.

Zapoczątkowano prace związane z zagospodarowaniem otoczenia przyszłego dojazdu do hotelu. Tempo tych robót zwiększy się z nadejściem wiosny, kiedy wyschnie podmokłe podłoże.

W sumie postęp wszystkich prac nie jest zadowalający. Nie zbędne jest zwiększenie liczby zatrudnionych i wejście na plac budowy przedsiębiorstw specjalistycznych (a ma być ich łącznie ponad 20). Do tej pory uruchomiono tylko 20 mln zł na przerób w br., a tymczasem zgodnie z planem winno być ponad 70 mln zł.

Prace specjalistycznych przedsiębiorstw wykonawczych, wbrew obiegowym opiniom, nie uszczuplają zadań w programie budownictwa mieszkaniowego. Nie ma więc przeciwwskazań aby przyspieszyć realizację tego pechowego obiektu.

Czas nagli. Ostateczny termin przekazania budynku wyznaczony na czerwiec 1982 roku, nie będzie chyba już jednak przesuwany...

(z)

TO także Szczecin — o czym zdaje się zupełnie zapominać Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania. To zdjęcie wykonane zostało przy ul. Dąbrówki. Nie jest to jednak jedyny tak potężny śmietnik w dzielnicy Nad Odrą.

Widać, iż MPO-wskie „Bobry" pojawiają się tu niezmiernie rzadko. Nawet obecnie, kiedy są chłody, ze śmietników unosi się trudny do wytrzymania fetor. Co będzie, gdy nadejdą wiosna i lato? Wówczas wypadnie tylko czekać na epidemię, jeśli MPO nie uzna wszystkich dzielnic Szczecina za równoprawne w wywozie odpadków.

Foto: Z. Jodkowski